

Szeptycki, Andrzej

Francja wobec Praskiej Wiosny

Dzieje Najnowsze 35/3, 65-87

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Andrzej Szeptycki
Warszawa

Francja wobec Praskiej Wiosny

W połowie lat 60. zbliżenie z państwami Europy Wschodniej stało się jednym z ważnych elementów polityki zagranicznej V Republiki, jako że wydawało się ono niezbędne dla realizacji koncepcji nowego systemu europejskiego, którą stworzył generał Charles de Gaulle. Po pierwsze, francuski prezydent przeciwstawiał się ponadnarodowej integracji w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz Wspólnot Europejskich i opowiadał się za utworzeniem „Europy państw”¹. Emancypacja Jugosławii czy „polski październik” zdawały się żywym potwierdzeniem tezy, że Europy nie można budować wbrew woli tworzących ją narodów². Z tego powodu Paryż dyskretnie popierał aspiracje satelitów ZSRR, choć jednocześnie podkreślał konieczność ich współpracy z Moskwą³. Po drugie, w opinii francuskich przywódców istniał ścisły związek pomiędzy ewolucją obydwu bloków polityczno-militarnych w Europie. De Gaulle sądził, że zacieśnienie współpracy państw zachodnioeuropejskich złagodzi obawy ZSRR przed „imperialistyczną” agresją Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników i pozwoli na uniezależnienie się pozostałych krajów socjalistycznych. W tych okolicznościach siły amerykańskie nie miałyby już powodów, by stacjonować na zachodzie kontynentu — hegemonia obydwu supermocarstw zostałaby złamana, Europa zaś ponownie stałaby się „europejska”, czyli niezależna od zewnętrznych wpływów⁴. Po trzecie wreszcie, zbliżenie z państwami socjalistycznymi było kluczowym elementem, który miał pozwolić na stworzenie zjednoczonej Europy rozciągającej się „od Atlantyku po Ural”. Twórca V Republiki nie przywiązywał większego znaczenia do różnic ideologicznych, podkreślając że skrywają one wyłącznie ambicje narodowe⁵. Jego zdaniem, zacieśnienie współpracy pomiędzy wszystkimi państwami kontynentu było nieuniknione, tym

¹ Ch. de Gaulle, *Memoires d'espoir*, 1.1, *Le renouveau 1958-1962*, Paris 1970, s. 200.

² Artykuły Michela Debre dla *L'Echo de Touraine: Europe, ma [et/ou notre] patrie* oraz *La necessaire Europe*, Archiwum Fondation nationale des sciences politique (FNSP), Fonds Michel Debre 2 (2 DE), karton 24, teczka „Europe. Marche Commun et Euratom”.

³ Zob. np. sprawozdanie z rozmowy Charlesa de Gaulle'a z Józefem Cyrankiewiczem, Paryż, 10 września 1965 r., s. 2 i 6, FNSP, Fonds Maurice Couve de Murville, karton 9, teczka 2.

⁴ Discours prononce a Washington devant les deux chambres reunies en Congres, 25 avril 1960, w: Ch. de Gaulle, *Discours et messages (DM)*, t. III, *Avec le renouveau. Mai 1958-Juillet 1962*, Paris 1970, s. 199; sprawozdanie z rozmów generała de Gaulle'a z Nikitą Chruszczowem, Rambouillet, 1 kwietnia 1960, w: *Documents diplomatiques français (DDF)*, 1960, 1.1, (1^{er} Janvier — 30 Juin), Paris 1995, s. 383.

⁵ Conference de presse tenue au Palais de l'Elysee, 29 juillet 1963, w: *DM*, t. III, s. 125.

bardziejże wydawało się ono jedynym sposobem, by rozwiązać takie problemy międzynarodowe, jak wyścig zbrojeń, sytuacja w Trzecim Świecie czy przyszłość Niemiec⁶.

Jednym z ważniejszych celów gaullistowskiej wizji systemu europejskiego było również umocnienie międzynarodowej pozycji Francji. Generał przeciwstawiał się hegemonii Stanów Zjednoczonych i ZSRR oraz opowiadał się za utworzeniem nowego „koncertu mocarstw”, na wzór tego, jaki istniał przed II wojną światową⁷. Powrót do systemu wielobiegunowego miał zagwarantować niezależność małych państw, które stały się wasalami Moskwy i Waszyngtonu; jednocześnie jednak miał przywrócić należne miejsce wszystkim wielkim mocarstwom — w szczególności Francji — których współpraca miała zapewnić pokój i bezpieczeństwo w świecie. Generał opowiadał się za dogłębną reformą Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, w ramach której kluczowe decyzje miały być podejmowane przez trzy mocarstwa: Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję⁸. W jego oczach tandem Paryż-Bonn jawił się jako najlepsza podstawa współpracy sześciu państw EWG⁹. Wreszcie dwa „mocarstwa kontynentalne” — Francja i Związek Radziecki — wydawały się naturalnymi filarami „wielkiej Europy”, która miała objąć państwa należące do obydwu bloków¹⁰.

Stosunki francusko-czechosłowackie przed 1968 r.

Czechosłowacja była jednym z tradycyjnych partnerów Paryża na wschodzie kontynentu. III Republika poparła utworzenie wspólnego państwa Czechów i Słowaków w 1918 r., a kilka lat później Praga weszła w skład powstałego z inspiracji Paryża systemu sojuszy skierowanego przeciwko Niemcom. Już w latach 1920-1922 Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia zawarły sieć dwustronnych porozumień wymierzonych w dużej mierze przeciw rewizjonistycznym Węgrom. 25 stycznia 1924 r. podpisano w Paryżu francusko-czechosłowacki traktat przyrzeczenia i przyjaźni, który potwierdzał m.in. wolę utrzymania niepodległości Austrii, pozbawienia Habsburgów praw do tronu oraz wspólnego stanowiska wobec wszelkich prób restauracji dynastii Hohenzollernów w Niemczech. Układ ten miał jednak przede wszystkim charakter polityczny, a nie wojskowy, co wynikało z faktu, że Czechosłowacja nie czuła się w istotnym stopniu zagrożona przez Niemcy. Należy też wskazać, że nie powiodły się francuskie próby zacieśnienia współpracy Pragi i Warszawy — oba kraje dzielił bowiem problem Śląska Cieszyńskiego, a ponadto Polska negatywnie odnosiła się do współpracy Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii w ramach Małej Ententy.

W następnej dekadzie stosunki między Paryżem i Pragą uległy rozluźnieniu. Francja od końca lat dwudziestych skoncentrowała swą politykę obronną na budowie tzw. linii Maginota i nie miała odpowiednich środków, którymi mogłaby wesprzeć swych sojuszników. Niemniej ważny był fakt, że zachodnie mocarstwa chciały nade wszystko uniknąć wojny z Rzeszą i dlatego godziły się na systematyczne łamanie postanowień Traktatu Wersalskiego. Symbolem tej polityki stały się porozumienia monachijskie. 29-30 września 1938 r. na spotkaniu przywódców

⁶ *Lettre a Urho Kekkonen, president de la Republique Finlandaise, 1^{er} juin 1965*, w: Ch. de Gaulle, *Lettres, notes et carnets (LNC)*, t. X *Janvier 1964-Juin 1966*, Paris 1987, s. 166.

⁷ Sprawozdanie z rozmów generała de Gaulle'a z Haroldem Macmillanem, Rambouillet, 13 marca 1960, w: *DDF*, 1960, 1.1, doc. 109, p. 265.

⁸ Zob. np. *Lettre au general Eisenhower, president des Etats-Unis d'Amerique, 9 aout 1960*, w: *LNC*, t. VIII, *Juin 1958-Decembre 1960*, Paris 1985, s. 389.

⁹ Ch. de Gaulle *Memoires de guerre*, t. III, *Le Salut 1944-1946*, Paris 1959, s. 218-221.

¹⁰ *Notepour M. M. Pompidou, Joxe et Couve de Murville, 10 aout 1966*, w: *LNC*, t. XI, *Juillet 1966—Avril 1969*, Paris 1987, s. 18.

czterech mocarstw europejskich¹¹ francuski premier Edouard Daladier i jego brytyjski kolega Neville Chamberlain zaakceptowali roszczenia Rzeszy dotyczące czechosłowackich Sudetów. Praga została zmuszona do scedowania Niemcom, a także Polsce i Węgrom, ponad 42 tys. km². Zabieg ten nie uratował jednak pokoju w Europie¹².

Wybuch II wojny światowej, a przede wszystkim klęska Francji w 1940 r. doprowadziły do ponownego zbliżenia obu państw. Przywódca Wolnych Francuzów, generał de Gaulle, od początku potępiał bowiem układy monachijskie¹³, a emigracyjny prezydent Czechosłowacji, Eduard Benes, szybko stał się jednym z jego ważnych partnerów w Londynie. Obaj przywódcy liczyli, że dwustronna współpraca ułatwi realizację ważnych celów ich dyplomacji: francuski generał miał nadzieję, że czechosłowacki partner poprze go w trakcie niełatwych negocjacji z „Wielką Trójką”, podczas gdy ten ostatni dążył przede wszystkim do unieważnienia porozumień z września 1938 r., których Francja była jednym z sygnatariuszy. Nie bez znaczenia był też fakt, że zarówno de Gaulle, jak i Benes przywiązywali duże znaczenie do współpracy z ZSRR, która wydawała się najskuteczniejszą gwarancją przeciwko nowojekspansji Niemiec lub hegemonii mocarstw anglosaskich¹⁴. Zbliżenie obu państw przyniosło wymierne efekty. Czechosłowacki prezydent już w sierpniu 1942 r. uznał Francuską Radę Narodową (CNF) za prawowity rząd Francji i konsekwentnie stawał w obronie francuskich interesów podczas swych spotkań z aliantami. Rząd de Gaulle'a zobowiązał się ze swej strony do uczynienia wszystkiego, co w jego mocy, by Czechosłowacja odzyskała granice sprzed 1938 r. W latach 1944-1945 nastąpiło pewne ochłodzenie stosunków dwustronnych; nie zmienia to jednak faktu, że współpraca francusko-czechosłowacka miała w okresie wojny charakter modelowy, szczególnie jeśli porównać ją ze stosunkami Wolnej Francji z polskim rządem w Londynie, czy też z opozycją w Jugosławii¹⁵.

Sytuacja ta nie uległa zmianie po wyzwoleniu. Benes przywiązywał duże znaczenie do współpracy ze zwycięskimi mocarstwami, widząc w niej gwarancję przeciw kolejnej agresji ze strony Niemiec. Francja z kolei obserwowała z zainteresowaniem ewolucję Czechosłowacji, która zdawała odbiegać od przemian w innych krajach „wyzwolonych” przez Armię Czerwoną. Francuscy dyplomaci podkreślali, że czechosłowacki prezydent — w przeciwieństwie do polityków polskich czy rumuńskich — uważał zbliżenie z ZSRR za nieuniknione, a nawet być może był mu przychylny¹⁶. Nie można też wykluczyć, iż chętnie godzili się oni z tezą Benesa, który twierdził, że jego kraj mógłby służyć za wzór innym państwom regionu — dokonał bowiem pokojowej rewolucji oraz wprowadził nowy ustrój, który oddaje władzę w ręce większości obywateli, co zapewniło mu spokój wewnętrzny oraz przychylność Kremla¹⁷. O ile już wiosną 1944 r.

¹¹ Francja, Wielka Brytania, Niemcy i Włochy.

¹² Zob. Y. Lacaze, *La France et Munich. Etude d'un processus decisionnel en matière des relations internationales*, Berne, Francfort-s. Main, New York, Paris, Vienne 1992.

¹³ J. Raymond Tourmoux, *Jamais dit*, Paris 1971, pp. 33-34, 58-59.

¹⁴ A. Mares, *La France Libre et l'Europe Centrale et Orientale (1940-1944)*, „Revue des Etudes Slaves”, t. 54, vol. 3, 1982, s. 311.

¹⁵ M. Pasztor, *Francuska polityka „budowania mostów” w dzielącej się Europie — przykład Polski i Czechosłowacji (1944-1947)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XXXVII, 2002, s. 117; Y. Lacaze, *Edouard Benes et la France libre a la lumiere des documents diplomatiques français*, „Revue d'histoire diplomatique”, 1983, nr 3-4, s. 279-321.

¹⁶ Notatka na temat sytuacji w Czechosłowacji, Paryż, 28 maja 1945, w: DDF, 1945, t. I, 1^{er} Janvier — 30 Juin, doc. nr 379, s. 694-696.

¹⁷ Depesza Louisa Kellera do Georgesa Bidault, Praga, 5 lipca 1945, w: DDF, 1945, t. II, 1^{er} Juillet — 30 Decembre, doc. nr 17, s. 37.

los większości krajów Europy Środkowej i Wschodniej niektórym wydawał się przesadzony¹⁸, o tyle można było mieć nadzieję, że Czechosłowacja uniknie sowietyzacji. W lipcu 1945 r. ZSRR wycofał bowiem swe wojska znad Wełtawy, co zdawało się potwierdzać hipotezę, że Moskwa ufa demokratycznemu rządowi wyłonionemu w oparciu o francuskie wzorce, który zdecydowanie różnił się od komunistycznych reżimów powstałych w innych krajach, gdzie wciąż panował chaos¹⁹.

Benes uważał stosunki z Moskwą za priorytetowe, ale chciał również zacieśnić kontakty z Paryżem i Londynem, by nie pozostać sam na sam z „Wielkim Bratem”. W połowie 1944 r. Czechosłowacja jako jedna z pierwszych uznała Tymczasowy Rząd Republiki Francuskiej, a w lutym 1946 r. zaproponowała mu podjęcie rozmów na temat zawarcia nowego sojuszu. Propozycja Pragi stawiała Paryż w niełatwej sytuacji. Zacieśnienie współpracy z dawnymi partnerami z Europy Środkowej i Wschodniej mogło utrudnić stosunki Francji z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, których poparcie było Paryżowi niezbędne, by zrealizować jego plany dotyczące osłabienia i podziału Niemiec. Zerwanie współpracy z Pragą czy Warszawą mogło jednak negatywnie odbić się na stosunkach Paryża z Moskwą, która również nie wyraziła dotąd zgody na francuskie propozycje dotyczące przyszłości Rzeszy²⁰. Z tego powodu Francja postanowiła rozpocząć ostrożne negocjacje z Polską i Czechosłowacją (luty 1947 r.), tym bardziejże współpraca z nimi wydawała się ważnym sposobem, by przeciwdziałać podziałowi kontynentu oraz dominacji mocarstw anglosaskich i ZSRR. Wraz z upływem miesięcy pojawiały się jednak coraz większe wątpliwości co do celowości zawarcia traktatu francusko-czechosłowackiego. Od wyborów w maju 1946 r. komuniści byli jedną z najpotężniejszych partii politycznych w Czechosłowacji. Jeżeli więc kraj ten miał stać się satelitą ZSRR, nie było sensu wiązać się z nim traktatem sojuszniczym. Jeśli zaś Praga chciała opuścić powstający właśnie blok, Francja również znalazłaby się w ciężkiej sytuacji, gdyż nie byłaby w stanie udzielić swemu sojusznikowi wsparcia. W maju 1947 r. premier Paul Ramadier zdymisjonował ministrów należących do Francuskiej Partii Komunistycznej (PCF) — od tej pory Paryż nie musiał już brać pod uwagę jej stanowiska w kwestiach zagranicznych. Dwa miesiące później Czechosłowacja odrzuciła pod naciskiem ZSRR plan Marshalla, a we wrześniu 1947 r. przywódcy partii komunistycznych na konferencji w Szklarskiej Porębie proklamowali podział świata na dwa przeciwstawne bloki. Po przewrocie praskim, który przekształcił Czechosłowację w „demokrację ludową” (luty 1948 r.), Paryż ostatecznie uznał, że projekt sojuszu z Pragą należy do przeszłości²¹.

W okresie stalinizmu oficjalne stosunki Francji z Czechosłowacją, jak i z innymi krajami bloku komunistycznego, uległy znacznemu ograniczeniu — dwustronne kontakty były jednak kontynuowane na innych płaszczyznach, głównie kanałami partyjnymi, co wynikało m.in. z roli, jaką odgrywała wówczas na francuskiej scenie politycznej PCF²². Do pierwszych napięć doszło już pod koniec 1947 r., gdy czechosłowacki minister informacji oświadczył, że ówczesny premier Francji Robert Schuman to „alzacki Niemiec”, który „przelewa krew francuskiego narodu”. Jesienią 1949 r. Praga wydalila francuskiego *attache* wojskowego — w odpowiedzi Paryż

¹⁸ A. Mares, op. cit., s. 329.

¹⁹ Notatka Kellera, Paryż, 15 lipca 1945, w: DDF, 1945, t. II, 1^{er} Juillet — 30 Decembre, doc. nr 43, s. 98.

²⁰ M. Pasztor, op. cit., s. 122-124.

²¹ M. K. Kamiński, *Stanowisko brytyjskie wobec prób zbliżenia między rządem w Warszawie a władzami francuskimi (1946-1947)*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, nr 4, s. 107; F. Fejto, *Un pont qui n'a pu être construit: le projet de traité franco-tchécoslovaque*, „Politique étrangère” 1976, nr 1, s. 5-10.

²² Na temat znaczenia PCF na początku lat 50. zob. np. P. Emmanuel *La conscience face à l'utopie*, w: N. Dioujeva, Th. Wolton (red.), *Culture et pouvoir communiste. L'autre face de «Paris-Moscou»*, „Recherches”, nr 39, octobre 1979, s. 137-145.

odmówił wydania wizy nowemu *attache* Czechosłowacji oraz zwrócił się do niej z prośbą o odwołanie jednego z dyplomatów, którego oskarżono o prowadzenie działalności szpiegowskiej. W następnych latach nagonka na szpiegów nasiliła się, o czym dobitnie świadczy fakt, że w marcu 1951 r. wojskowy trybunał w Marsylii skazał dwu czechosłowackich agentów na karę śmierci. Miesiąc później Czechosłowacja zamknęła francuski konsulat generalny w Pradze, na co Francja zareagowała, zakazując działalności paryskiego Instytutu Tomasa Masaryka²³.

Wraz z odwilżą odnowienie kontaktów stało się możliwe. W maju 1956 r. Czechosłowację odwiedził szef francuskiego MSZ Christian Pineau; w sierpniu przybył tam francuski minister ds. kombatantów. Pod koniec 1957 r. nawiązano pierwsze kontakty międzyparlamentarne²⁴. W ciągu następnej dekady dwustronne spotkania przestały być ewenementem — tylko w latach 1964-1967 francuski minister spraw zagranicznych, Maurice Couve de Murville, trzykrotnie spotkał się ze swym czechosłowackim kolegą Vaclavem Davidem. Mimo to Praga nie odzyskała statusu tradycyjnego partnera Francji w Europie Środkowej.

Generał de Gaulle, który powrócił do władzy w 1958 r. tak naprawdę nie cenił zbytnio ojczyzny Benesa. O ile wiązał on wielkie nadzieje z Polską („Jesteście narodem, który powinien stać w pierwszym szeregu”²⁵) i Rumunią, o tyle wielokrotnie podkreślał, że Czechosłowacja to „sztuczny twór” powstały za sprawą Francji, że to „republika profesorów” (aluzja do kariery akademickiej Tomasa Masaryka), że Czesi zawsze „należeli do innych” i dlatego — mimo wysiłków przedwojennych przywódców — nie tworzą oni narodu²⁶. Ocenę tę potwierdzał poniekąd Quai d'Orsay (francuski MSZ), wskazując że Praga wciąż ma problemy ze słowackim nacjonalizmem, który może stać się motorem przemian w Czechosłowacji²⁷.

Sytuacji nie ułatwiały również inne problemy. Francuscy dyplomaci podkreślali, że w 1956 r. Czechosłowacji właściwie nie objął proces destalinizacji. W Pradze rządził niepodzielnie Antonin Novotny — „komunista starej daty”, który stał się wraz z upływem lat symbolem konserwatyzmu i biurokracji²⁸. Rzecz jasna, w ciągu dekady, jaka upłynęła od XX Zjazdu KPZR, nastąpiły pewne zmiany — czechosłowaccy przywódcy pozostawali im jednak niechętni²⁹. Nie

²³ Th. Schreiber, *Les relations de la France avec les pays de l'Est (1944-1980)*, „Notes et Etudes documentaires” [Paris, La documentation française], nr 4569-4570, 1980, s. 31-40. Trzeba zauważyć, że ta „szpiegomania” miała szerszy wymiar i nie dotyczyła wyłącznie stosunków francusko-czechosłowackich; w okresie stalinizmu we wszystkich krajach bloku wschodniego demaskowano bowiem prowokatorów, dywersantów i innych „wewnętrznych popleczników imperializmu amerykańskiego” (zob. D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948-1953*, Warszawa 2001, s. 136-145).

²⁴ Th. Schreiber, op. cit., s. 41-46.

²⁵ A. Peyrefitte, *C'etait de Gaulle*, t. III, *Tout le monde a besoin d'une France qui marche*, Paris 2000, s. 295.

²⁶ J. d'Escricenne, *Le general m'a dit... 1966-1970*, Paris 1973, s. 117; J. R. Tournoux, *Letourment et la fatalite*, Paris 1974, s. 270, 275.

²⁷ Notatka Dyrekcji Europa. Stosunki pomiędzy Czechami i Słowakami, Paryż, 18 lipca 1966, s. 3-4, Archiwa francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych (AMSZ), serie: Europe (EU), sous-serie: Tchecoslovaquie (TCH), teczka 346. Prognoza ta okazała się do pewnego stopnia prorocza — Alexander Dubcek, przyszły przywódca Praskiej Wiosny, stał się bowiem jednym z liderów wewnątrzpartyjnej opozycji m.in. dlatego, że domagał się przestzeżenia zasady równouprawnienia Czechów i Słowaków, która była przez Pragę coraz bardziej łamana.

²⁸ Sprawozdanie ze spotkania dyrektorów politycznych francuskiego i niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, AMSZ, serie: Secretariat General, sous-serie: Entretiens et messages (SG, EM), teczka 27, f. 41.

²⁹ Notatka Dyrekcji Europa. Sytuacja wewnętrzna w Czechosłowacji, Paryż, 18 października 1967 r., s. 1-2, AMSZ, EU, TCH, teczka 348.

bez znaczenia był fakt, że Praga utrzymywała modelowe stosunki z Moskwą, a od komunistycznego przewrotu w 1948 r. jej współpracy z „wielkim bratem” nie zakłócił żaden kryzys, tak jak to miało miejsce w przypadku Jugosławii, Polski, Węgier, Chin, Albanii czy Rumunii. Wreszcie, Czechosłowacja pozostawała bardzo nieufna wobec Niemiec Zachodnich. RFN odmawiała bowiem uznania nieważności *ab initio* układów monachijskich, a ponadto nie chciała nawiązać stosunków dyplomatycznych z państwami, które — tak jak Czechosłowacja — uznały NRD. Problem ten poważnie ciążył na stosunkach francusko-czechosłowackich, i to z dwu powodów. Po pierwsze, Republika Federalna była od lat 50. kluczowym partnerem Francji w Europie; z tego powodu Paryż musiał popierać — przynajmniej oficjalnie — żywotne interesy Bonn, nawet jeśli szkodziło to jego stosunkom z państwami socjalistycznymi³⁰. Po drugie, Praga nieraz przypominała, że tylko sojusz z ZSRR może zapobiec kolejnej agresji Niemiec, a współpraca z państwami zachodnimi zupełnie tego nie gwarantuje, co dobitnie potwierdziła historia okresu międzywojennego³¹. Do nielicznych atutów Czechosłowacji trzeba natomiast zaliczyć fakt, że była ona najlepiej przemyślonym krajem pośród państw Europy Wschodniej, co mogło ułatwić jej wejście na rynki zachodnie i nawiązanie współpracy gospodarczej z Francją³².

Praska Wiosna i jej następstwa w oczach francuskich dyplomatów³³

Według francuskiego ambasadora w Pradze, Rogera Lalouette'a, przyczyn kryzysu w Czechosłowacji należało szukać — jak zawsze — w nieudanych próbach reform. W połowie lat 60. nad Węłtawą nasilił się endemiczny kryzys ekonomiczny, który przez poprzednią dekadę stopniowo rozkładał czechosłowacką gospodarkę. Sytuacja ta spowodowała wzrost niezadowolenia społecznego i osłabiła reżim, który uważał się za nieomylny. W styczniu 1966 r. Novotny zapowiedział wprowadzenie daleko idących reform ekonomicznych, o których już od roku dyskutowano w Pradze. Wbrew zamiarom jej inicjatorów debata o przemianach gospodarczych szybko przeniosła się jednak na grunt polityczny. W czerwcu 1967 r. IV Kongres Literatów wszedł w otwarty konflikt z władzami, wskazując na wątpliwy bilans minionych 20 lat oraz domagając się realizacji haseł wolności i demokracji. W wyniku narastającego kryzysu do dymisji musiał

³⁰ Depesza Jean-Paul Garniera do Maurice'a Couve de Murville'a, Praga, 14 marca 1961 r., s. 16, 25, AMSZ, EU, TCH, teczka 366; Notatka Dyrekcji Europa. Polityka zagraniczna Czechosłowacji, Paryż, 18 października 1967 r., s. 1-2, AMSZ, EU, TCH, teczka 348. Francja aż do 1973 r. konsekwentnie odmawiała uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zawsze podkreślała, że Niemcy mają — pod pewnymi warunkami — prawo do zjednoczenia. Generał de Gaulle i jego współpracownicy w pełni zgadzali się natomiast z czechosłowackimi partnerami, że RFN musi uznać terytorialne *status quo* w Europie Wschodniej i zrezygnować z dążeń do uzyskania broni jądrowej oraz że należy ożywić dawną współpracę, by skuteczniej kontrolować „Rzeszę” (zob. np. sprawozdanie z rozmów francusko-czechosłowackich, Paryż, 26 października 1967 r., AMSZ, SG, EM, teczka 32, f. 233). Na temat ambiwalentnych stosunków w trójkącie Francja-RFN-Europa Wschodnia zob. również G. H. Soutou, *L'alliance incertaine. Les rapports politico-strategiques franco-allemands 1954-1996*, Paris 1996, s. 123-125, 301-305; A. Szeptycki, *Czynnikniemiecki w polityce wschodniej VRpubliki 1958-1991*, „Stosunki Międzynarodowe”, nr 3-4 (t. 22), 2000, s. 168-170.

³¹ Telegram Claude'a Boisangera do Couve de Murville'a, Praga, 2 października 1958 r., Centrum Archiwów Dyplomatycznych w Nantes, Archives des postes (CADN, AP), fonds: Prague (ambassade), carton 284, teczka „Allemagne federale. Relations avec la Tchechoslovaquie. 1954-1958”.

³² Notatka Dyrekcji Spraw Gospodarczych i Finansowych. Francusko-czechosłowackie stosunki gospodarcze, Paryż, 18 października 1967 r., s. 1, AMSZ, EU, TCH, teczka 348.

³³ Zob. raport Rogera Lalouette: Praska Wiosna — narodziny i upadek, AMSZ, EU, TCH, teczka 366, 8 grudnia 1969 r. (118 s.).

podać się Novotny. W styczniu 1968 r. na stanowisku pierwszego sekretarza KPCz zastąpił go słowacki przywódca Alexander Dubcek; w marcu nowym prezydentem został generał Ludvík Svoboda³⁴.

Praska Wiosna pozwoliła zrealizować długo tłumione aspiracje i —jak pisze Lalouette — przywróciła krajowi młodość. Wszystko wydawało się możliwe, „a szczególnie socjalizm”, który wraz ze sprawiedliwością społeczną miał przynieść ludziom wolność. Czechosłowacja odzyskała poczucie godności i sądziła, że znów będzie mogła pełnić ważną rolę na skrzyżowaniu cywilizacji. Dubcek powoli tracił jednak kontrolę nad wydarzeniami. Nowa ekipa głosiła, że chce podtrzymać przyjaźń z państwami bloku, a jednocześnie promować zasady demokratycznej współpracy i strzec interesów Republiki. Te dwa założenia okazały się nie do pogodzenia. Przemiany wewnętrzne w Czechosłowacji (rezygnacja z systemu jednopartyjnego, uwolnienie więźniów politycznych, decentralizacja itp.) miały bowiem wpływ na sytuację międzynarodową, choć czechosłowaccy przywódcy twierdzili, że tak nie jest³⁵. W czerwcu 1968 r. na fali entuzjazmu praska stolica stała się „rodzajem Hyde Parku”, gdzie każdy mógł mówić, co zechciał. Punktem zwrotnym był tu „Manifest 2000 słów” (niektórzy uważają, że już wtedy zapadła decyzja o „bratniej” interwencji³⁶), w którym ok. 60 osobistości, w tym członkowie KC KPCz, potępiło 20 lat totalitaryzmu oraz wezwało społeczeństwo, by przeciwstawiło się zagranicznej interwencji przeciwko procesowi demokratyzacji oraz ukończyło proces reform przez oczyszczenie partii z elementów konserwatywnych. Jak pisze francuski ambasador, „każdy komunista mógł poczuć się dotknięty [tymi stwierdzeniami—A. S.]” —w efekcie prezydium KC musiało manifest potępić. Mimo to sytuacja zaostrzała się. Zdaniem Lalouette'a, czechosłowaccy politycy popędzali coraz więcej nieostrożności. Faktem jest, że nie stawili się oni na spotkaniu przywódców państw bloku w Warszawie (14-15 lipca 1968 r.), a także że pozwolili sobie na opublikowanie w czechosłowackiej prasie listu „bratnich krajów” z konferencji w Warszawie, jak i planowanej odpowiedzi. Trzeba jednak zauważyć, że Praga przywiązywała duże znaczenie do załagodzenia nieporozumień z sojusznikami, tyle że w drodze konsultacji dwustronnych, czego najlepszym dowodem były rozmowy czechosłowacko-radzieckie w Czernej nad Cisą (29 lipca-1 sierpnia 1968 r.). Nie wydaje się zatem, by Dubcek istotnie dążył nade wszystko do umocnienia swej pozycji w łonie partii i w społeczeństwie, jak utrzymywał francuski ambasador. Można się natomiast zgodzić z tezą, że padł on ofiarą swej dobrej woli — wierzył bowiem w to, co mówili jego doradcy, uważał się za „proroka odnowionego socjalizmu” i nie dostrzegał, że jego dzieło zagraża radzieckiej potędze³⁷.

³⁴ Lalouette zdaje się nie zauważać faktu, że Novotny sam przyczynił się do swego upadku — mimo swego konserwatywnego tolerował bowiem istnienie odmiennie myślących działaczy partyjnych, którzy uzyskali dzięki temu silną pozycję w łonie KPCz i mogli wesprzeć coraz bardziej niezadowolonych twórców. Trzeba też wskazać, że nie bez znaczenia była również postawa Moskwy, która nie darzyła czechosłowackiego przywódcy specjalną sympatią, odkąd skrytykował on odsunięcie od władzy Nikity Chruszczowa w 1964 r. (zob. L. Pajórek, *Polska a „Praska Wiosna”*, Warszawa 1998, s. 15, 17-18).

³⁵ Na spotkaniu z radzieckim ambasadorem Stiepanem Czerwonienką, w maju 1968 r., premier Oldrich Czernik podkreślał, że Czechosłowacja dąży do współpracy ze wszystkimi krajami socjalistycznymi i pragnie utrzymać swe związki z Układem Warszawskim. Czerwonienko odparł, że „Program działania” KPCz to w istocie „odejście od społecznej polityki socjalistycznego państwa i stopniowe dążenie do prowadzenia samodzielnej czechosłowackiej polityki, bez oglądania się na wspólny interes sojusznicy”. (Ibidem, s. 36).

³⁶ M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy*, London 1987, t. II, s. 267.

³⁷ Nie bez znaczenia wydaje się też fakt, że Dubcek nie rozumiał w pełni aspiracji swych współobywateli. Na początku 1968 r. nowe kierownictwo KPCz nie było w stanie sformułować precyzyjnego programu re-

W tych okolicznościach w nocy z 20 na 21 sierpnia siły radzieckie, polskie, węgierskie, bułgarskie oraz wschodnioniemieckie wkroczyły do Czechosłowacji; francuski ambasador i jego współpracownicy godzinę po godzinie obserwowali agonię Praskiej Wiosny, o czym szczegółowo — i na ogół trafnie — informowali centralę w Paryżu. Francuscy dyplomaci podkreślali, że Czesi i Słowacy nie stawili czynnego oporu; najpierw radio, potem sam Dubcek wzywali zresztą rodaków, by nie walczyli, rozeszli się do domów i czekali na decyzje legalnych władz — wszelka obrona była bowiem niemożliwa³⁸. Polityka ta była kontynuowana przez następne dni — 26 sierpnia czechosłowaccy przywódcy wywiezieni do Moskwy zgodzili się nawet na częściową rezygnację ze zdobyczy Praskiej Wiosny. Decyzja ta była podyktowana — jak się zdawało — troską o uniknięcie hekatomb, do jakiej niechybnie doprowadziłoby starcie nieuzbrojonych obywateli z siłami Układu Warszawskiego; mimo to wzbudziła ona liczne protesty i zdezawuowała ekipę rządzącą w oczach obywateli, spośród których wielu zadawało sobie pytanie „Jak świat mógłby nas teraz brać na serio?”³⁹.

W istocie bowiem — co nie umknęło uwadze francuskiego ambasadora — obywatele Czechosłowacji byli bardzo wrogo nastawieni do okupantów. Interwencja zrodziła gorycz i oburzenie. Tradycyjna przyjaźń i sojusz z ZSRR stały się pustymi hasłami. Nienawiść do Rosjan wydawała się nawet silniejsza niż niechęć do Niemiec w 1938 r., gdyż te ostatnie „były [przynajmniej — A. S.] nieprzyjacielem, który zachował się jak nieprzyjaciel”, a nie zdrajcą, który zawiódł swoich bliskich⁴⁰. Radziecka interwencja — być może po raz pierwszy w historii — zrodziła wśród mieszkańców Czechosłowacji poczucie jedności narodowej. Nie powstał wprawdzie zbrojny ruch oporu, jednak szybko rozpoczęła się „papierowa wojna” — drukowanie nielegalnych traktatów, pisanie antyradzieckich sloganów na murach itp.⁴¹ Sytuacja ta znacząco utrudniała zadanie okupantom — nie udało się bowiem powołać nowego, posłusznego ZSRR rządu i dlatego Moskwa musiała pertraktować z Dubcekiem i Svobodą⁴². Z politycznego punktu widzenia, interwencja sił Układu Warszawskiego w Czechosłowacji zakończyła się zatem fiaskiem⁴³.

General de Gaulle wobec Praskiej Wiosny

De Gaulle z uwagą śledził czechosłowackie reformy, które zdawały się być najlepszym potwierdzeniem jego tezy o sile uczuć narodowych i o nieuchronnym końcu „systemu bloków”. Większość francuskiej klasy politycznej również przychylnie odnosiła się do eksperymentu Dubceka, oczekując że „socjalizm z ludzką twarzą” przybliży demokrację ludowe do państw zachodnioeuropejskich, gdzie — tak jak na wschód od Łaby — gospodarka pozostawała w dużej części w rękach państwa. W tym kontekście na początku 1968 r. pojawił się nawet projekt podróży de Gaulle'a do Pragi (dotychczas generał odwiedził jedynie Moskwę i Warszawę), któ-

form, co zaktywizowało społeczeństwo czechosłowackie oraz wpłynęło na radykalizację jego poglądów (L. Pajórek, op. cit., s. 20-25).

³⁸ Telegramy ambasady w Czechosłowacji do Debre, Praga, 21 sierpnia 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 242, f. 3, 5, 6.

³⁹ Telegram Lalouette'a do Debre, Praga, 27 sierpnia 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 242, f. 52-53.

⁴⁰ Telegram Lalouette'a do Debre, Praga, 24 sierpnia 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 242, f. 27-28.

⁴¹ Telegram Phillona do Debre, Praga, 21 sierpnia 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 242, f. 2; telegram Lalouette'a do Debre, Praga, 23 sierpnia 1968 r. i 6 września 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 242, f. 22-23 oraz teczka 243, f. 24.

⁴² Telegram Phillona do Debre, Praga, 23 sierpnia 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 242, f. 21; telegram Lalouette'a do Debre, Praga, 2 września 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 243, f. 4-6.

⁴³ L. Pajórek, op. cit., s. 66.

ra miała uświetnić pięćdziesiątą rocznicę powstania państwa czechosłowackiego oraz symbolizować francuskie nadzieje związane z Praską Wiosną⁴⁴.

W Paryżu szybko dostrzeżono jednak dwa zagrożenia związane z reformami w Czechosłowacji. Po pierwsze, Francuzi z niepokojem zauważali, że Praga zacieśnia kontakty z Bonn — Czesi liczyli bowiem na uzyskanie kredytów niezbędnych do modernizacji gospodarki, Niemcy zaś mieli nadzieję, że uda im się poprawić stosunki z krajem Europy Środkowej, w którym tradycyjnie cieszyli się dużymi wpływami. Już w lutym 1968 r. nowy rząd czechosłowacki zaakceptował podpisane pół roku wcześniej porozumienie dotyczące utworzenia zachodnioniemieckiej misji handlowej w Pradze⁴⁵. W kwietniu rozpoczęto prace przy instalacjach obronnych na pograniczu czechosłowacko-niemieckim — Ministerstwo Obrony w Pradze podkreślało wprawdzie, że odpowiednie decyzje w tej kwestii zapadły już dużo wcześniej, niemniej częściowy demontaż „żelaznej kurtyny” stał się faktem⁴⁶. W czerwcu przedstawiciele Auswärtiges Amt poufnie poinformowali swych francuskich kolegów, że rozważają opublikowanie niemiecko-czechosłowackiej deklaracji, która wyrażałaby wolę obu stron, by postępować tak jakby układy monachijskie „nigdy nie miały miejsca”⁴⁷. W Czechosłowacji mnożyły się wizyty niemieckich przedsiębiorców i związkowców — pojawili się nawet przedstawiciele Banku Federalnego oraz wiceprzewodniczący Bundestagu Walter Scheel. Poprawa stosunków czechosłowacko-niemieckich zdawała się służyć przelamaniu zimnowojennych podziałów, ale mimo to Francuzi podchodzili do niej nieufnie. Paryż zawsze obawiał się, że Niemcy zrezygnują ze współpracy europejskiej i powrócą do tradycyjnej polityki ekspansji w Europie Środkowej. Scenariusz taki był nie do zaakceptowania dla Francji co najmniej trzech powodów⁴⁸. Po pierwsze, zasadniczy zwrot w polityce Bonn oznaczałby koniec marzeń o zjednoczonej Europie opartej na francusko-niemieckim porozumieniu. Po drugie, wzmocnione ekspansją na Wschodzie Niemcy mogłyby pewnego dnia ponownie zagrozić swojemu sąsiadowi zza Renu. Po trzecie wreszcie, odrodzenie niemieckich wpływów w *Mitteleuropie* z pewnością nie spotkałoby się z aprobatą ZSRR, co mogło w efekcie znacznie zaszkodzić całemu procesowi odprężenia⁴⁹.

Ten ostatni problem — i tu dochodzimy do drugiego zagrożenia — był z pewnością najważniejszy. ZSRR, Polska i NRD negatywnie odnosiły się do kontaktów czechosłowacko-zachodnioniemieckich i bardziej ogólnie do reform Dubceka. W mediach trwała nagonka na „rewizjonistów” z Bonn — „Prawda” obarczała Niemców odpowiedzialnością za kryzys w Czechosłowacji, „Życie Warszawy” zaś rozpisywało się o turystach i biznesmenach z RFN, którzy „zalewają Czechy”⁵⁰. Sytuacja ta nie napawała optymizmem francuskich przywódców, tym bardziej że radziecki minister obrony Andriej Greczko już na wiosnę 1968 r. zapowiedział, że Moskwa nie będzie tolerować „tejczeskiej [sic! — A. S.] polityki wspieranej przez niemieckich

⁴⁴ P. M. de la Gorce, *La France contre les empires*, Paris 1969, s. 213-214.

⁴⁵ Telegram Lalouette'a do Couve de Murville'a, Praga, 1 lutego 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 324.

⁴⁶ „Le montage partiel du «rideau de fer» est confirme”, „Haute personnalite tchecoslovaque a Bonn”, depesze Agence France Presse, Praga, 3 i 4 kwietnia 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 324.

⁴⁷ Telegram Debre do francuskich przedstawicielstw dyplomatycznych, Paryż, 22 czerwca 1968 r., CADN, AP, Prague, karton 406.

⁴⁸ A. Szeptycki, „Lekcje z historii”: *francuscy przywódcy wobec powojennych Niemiec*, „Sprawy Międzynarodowe” 2001, nr 4, s. 74-78.

⁴⁹ Notatka Dyrekcji Europa. Republika Federalna Niemiec i Czechosłowacja, Paryż, 6 sierpnia 1968 r., s. 7, AMSZ, EU, TCH, teczka 324.

⁵⁰ Telegramy Arnaulda Waplera i Oliviera Wormsera do Debre, Warszawa, 10 czerwca 1968 r., Moskwa, 22 lipca 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 324.

rewizjonistów" i że wkrótce podejmie „odpowiednie działania, by ją ukrócić”; de Gaulle miał ponoć wówczas skomentować te ostrzeżenia stwierdzeniem, że „Rosjanie mogą zdusić Czechów, lecz komunizm nie zduśi narodowych uczuć”⁵¹.

Od czerwca 1968 r. Paryż miał poważne obawy co do radzieckiej reakcji na wydarzenia w Pradze. Sądono bowiem, że Moskwa może chłodno przyjąć napływ niemieckich przedsiębiorców do Czechosłowacji i zdawano sobie sprawę, że wprowadzony przez Dubceka system wielopartyjny stoi w sprzeczności z ideologią komunistyczną. Nowy szef francuskiej dyplomacji Michel Debre podejrzewał ponadto, że ewolucja sytuacji w Pradze może być wynikiem tajnego porozumienia niemiecko-radzieckiego dotyczącego podziału stref wpływów w Europie Środkowej dlatego proponował, by Francja działała „w funkcji tegoż porozumienia”⁵². 11 lipca dyrekcja departamentu europejskiego francuskiego MSZ przedstawiła powody, które przemawiały — z perspektywy ZSRR — za i przeciwko interwencji; nie odpowiedziała jednak na pytanie, na ile jest ona prawdopodobna. Zdaniem analityków z Quai d'Orsay, radzieccy przywódcy musieli brać pod uwagę fakt, że zajęcie Czechosłowacji postawiłoby pod znakiem zapytania całą politykę odprężenia i znacząco utrudniłoby stosunki KPZR z partiami komunistycznymi na Zachodzie. Za ewentualną inwazją przemawiał z kolei fakt, że czechosłowackie reformy mogły być bardzo poważnym zagrożeniem dla całego bloku; poza tym należało liczyć, że interwencja będzie mniej dramatyczna i mniej brutalna niż pacyfikacja powstania węgierskiego w 1956 r.⁵³

Analizy te nie umknęły uwadze francuskiego prezydenta. De Gaulle już na początku lipca deklarował, że „Czesi idą za szybko i za daleko”, jednak raczej „nie dojdą do końca”, gdyż „Rosjanie dokonają interwencji. A wtedy, jak zawsze, Czesi zrezygnują z walki (...). Znajdzie się jednak kilku studentów, którzy popełnią samobójstwo.”⁵⁴ Inwazja „bratnich państw” nie była zatem zaskoczeniem — od końca lipca niektórzy dyplomaci uważali ją właściwie za nieuniknioną⁵⁵. Francuski prezydent poinformował nawet ponoć w tajemnicy generała Svobodę o przygotowaniach do interwencji, jednak czechosłowaccy przywódcy zignorowali te ostrzeżenia. Byli oni bowiem przekonani, że ZSRR nie odważy się zająć Czechosłowacji, de Gaulle zaś, będąc „kapitalistycznym oficerem”, nie ma pojęcia o marksistowskiej mentalności. Ta naiwność całkowicie rozbroiła generała i z pewnością nie zwiększyła jego szacunku dla ojczyzny Masaryka⁵⁶.

Obawy o losy Praskiej Wiosny wyjaśniają francuską politykę wobec ekipy Dubceka. Paryż rozumiał znaczenie przemian w Czechosłowacji, jak i fakt że dialog z Pragą może stać się ważnym elementem polityki zbliżenia z Europą Wschodnią. Nie było jednak mowy o tym, by de Gaulle szybko odwiedził Pragę. Po pierwsze, francuski prezydent miał „napięty rozkład zajęć”. Po drugie, nie można wykluczyć również bardziej osobistych powodów. Zdaniem niektórych, generał już w 1967 r. snuł plany wizyty w Czechosłowacji — miał jednak zrezygnować z tego projektu, gdy Novotny przyjął na Hradczanach jego socjalistycznego rywala François Mit-

⁵¹ P. Messmer, *Après tant de batailles... Memoires*, Paris 1992, s. 298-300.

⁵² M. Debre, *Trois republiques pour une France. Memoires*, t. IV, *Gouverner autrement*, Paris 1993, s. 257-258.

⁵³ Notatka Dyrekcji Europa. Stosunki radziecko-czechosłowackie i sytuacja wewnętrzna w Czechosłowacji, Paryż, 11 lipca 1968, AMSZ, EU, TCH, teczka 244, f. 8-9.

⁵⁴ J. Lacouture, *De Gaulle*, Paris 1986, t. III, *Le souverain*, s. 547; J. R. Tournoux, *Le tourment et la fatalite*, op. cit., s. 270. Warto zauważyć, że słowa te były prorocze. W styczniu 1969 r., a zatem pięć miesięcy po interwencji, publicznego aktu samospalenia dokonał w Pradze młody student Jan Palach. Jego śmierć stała się symbolem sprzeciwu przeciw radzieckiej inwazji oraz późniejszej polityce „normalizacji”.

⁵⁵ P. M. de La Gorce, *De Gaulle*, Paris 1999, s. 1303.

⁵⁶ A. de Boissieu, *Pour servir le General*, Paris 1982, s. 208-209.

terranda, mówiąc mu, że widzi w nim przyszłego prezydenta Francji⁵⁷. Po trzecie wreszcie — co może najważniejsze — nie wydawało się słuszne, by ogłaszać publicznie projekt takiej wizyty, dopóki nie uspokoją się napięcia czechosłowacko-radzieckie⁵⁸.

Niestety, różnic pomiędzy Pragę i jej sojusznikami nie udało się przewyciężyć. 21 sierpnia o godzinie 2.00 rano w Pałacu Elizejskim zjawił się radziecki ambasador Walerij Zorin, który poinformował sekretarza generalnego Urzędu Prezydenta Republiki, Bernarda Tricot, że na wezwanie „demokratycznych osobistości” siły radzieckie wkroczyły do Czechosłowacji, by chronić legalny rząd. Tricot natychmiast zawiadomił generała, który przebywał w swojej rodzinnej posiadłości w Colombey-les-Deux-Eglises. Był to niewątpliwie poważny cios dla francuskiego prezydenta, niemniejnie należało wpadać w panikę⁵⁹. Niezbędne wydawało się natomiast zbadanie rzeczywistych przyczyn oraz możliwych skutków interwencji oraz wypracowanie nowej polityki wobec Europy Wschodniej.

Przyczyny interwencji

Zagrożenie niemieckie

Nie ulega wątpliwości, że za jedną z głównych przyczyn inwazji francuscy przywódcy uważali zbliżenie niemiecko-czechosłowackie. Generał de Gaulle sądził, że ZSRR chciał przestrec RFN, „żeby trzymała się cicho”. „Rosjanie” żywili bowiem głęboką nieufnością do Niemców i mogli czuć się zagrożeni — jeżeli nie bezpośrednio, to potencjalnie, np. gdyby w przyszłości pojawiły się problemy na granicy z Chinami. Nie można było zresztą wykluczyć, że blok komunistyczny zaatakuje również Republikę Federalną — najpierw NRD przeprowadzi operację militarną w rejonie Hamburga lub Hanoweru pod hasłem walki z rewizjonizmem, a następnie ZSRR udzieli mu zbrojnego wsparcia⁶⁰. Couve de Murville podkreślał, że „dla Rosjan sprawa czeska to sprawa niemiecka” — Czechosłowacja leży bowiem pomiędzy RFN i NRD i dlatego ZSRR z niej nie ustąpi⁶¹. Francuski ambasador w Bonn, François Seydoux, pisał po latach, że Kreml podejrzliwie obserwował czechosłowacko-niemieckie zbliżenie i że RFN nie wystrzegła się pewnych błędów — niemieccy przywódcy głośno komentowali bowiem zacieśnienie kontaktów z Pragę, dodając przy tym, że RFN powinna wykorzystać antagonizm pomiędzy Związkiem Radzieckim i jego satelitami⁶².

Generał i jego współpracownicy nie omisskali podzielić swymi podejrzeniami z partnerami zza Renu. De Gaulle wprost powiedział kanclerzowi Kurtowi Kiesingerowi, że ZSRR „uregulował sytuację” w Czechosłowacji m.in. dlatego że obawiał się, iż RFN zechce pewnego dnia siłą rozwiązać problem granic i jedności Niemiec⁶³. Francuski prezydent miał również zarzucić Niemcom, że w okresie Praskiej Wiosny zachowywali się w sposób prowokujący wobec Rosji, i apelować, by zrezygnowali z prób opanowania Europy Środkowej, podkreślając, że po raz ko-

⁵⁷ J. Jiru, *De Gaulle et la Tchécoslovaquie*, „Espoir”, juin 1992, nr 82, s. 18. Nie można wykluczyć, że ta interpretacja pojawiła się już po 21 maja 1981 r. kiedy Mitterrand wprowadził się do Pałacu Elizejskiego.

⁵⁸ Notatka Dyrekcji Europa, 7 sierpnia 1968 r., AMSZ, EU, TCH,teczka 244, f. 16-17.

⁵⁹ B. Tricot, *Memoires*, Paris 1994, s. 321-323.

⁶⁰ Sprawozdanie z rozmowy de Gaulle'a z Sargent Shriverem, Paryż, 23 września 1968 r., AMSZ, SG, EM,teczka 34, f. 270, 273.

⁶¹ J. R. Tournoux, *Le tourment et la fatalite*, op. cit., s. 278-279.

⁶² F. Seydoux, *Dans l'intimite franco-allemande. Une mission diplomatique*, Paris 1977, s. 87, 120.

⁶³ Sprawozdanie z rozmowy de Gaulle'a z Kurtem Kiesingerem, Paryż, 27 września 1968 r., AMSZ, SG, EM,teczka 34, f. 8-10.

lejny brak im umiaru⁶⁴. Podobne zarzuty usłyszał od Debre federalny minister spraw zagranicznych, Willy Brandt⁶⁵. Nie poprawiło to rzecz jasna stosunków francusko-niemieckich — przywódcy RFN uważali bowiem francuskie oskarżenia za bezpodstawne, a ponadto źle przyjmowali fakt, że Paryż popiera radziecką obecność w Europie Wschodniej⁶⁶.

W istocie cała sprawa była jednak bardziej niejednoznaczna, niż można by sądzić. Niektórzy francuscy dyplomaci istotnie uważali, że zbliżenie czechosłowacko-niemieckie było jednym z powodów interwencji w Czechosłowacji⁶⁷. Większość z nich — przynajmniej w pierwszym okresie — nie wskazywała jednak na problem niemiecki, omawiając przyczyny radzieckiej inwazji. Kontakty Pragi i Bonn uległy w 1968 r. zacieśnieniu — co do tego nie było wątpliwości. Analitycy z Quai d'Orsay uważali jednak, że RFN podchodziła do przemian w Czechosłowacji bardzo ostrożnie, gdyż nie chciała ich narazić na porażkę⁶⁸. Seydoux potwierdzał tę opinię, wskazując, że Niemcy byli zainteresowani sytuacją w Pradze, niemniej zachowywali się „ostrożnie i z rezerwą” oraz podkreślali, że RFN nie miesza się w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji⁶⁹.

Nie jeden z francuskich przedstawicieli za „żelazną kurtyną” wskazywał, że zbliżenie czechosłowacko-niemieckie było w istocie tylko pretekstem do interwencji. Ambasador w Moskwie Olivier Wormser nie bardzo wierzył w radziecką tezę, zgodnie z którą RFN chciała oderwać Czechosłowację od bloku i zmienić *status quo* w Europie na swoją korzyść⁷⁰. Francuski MSZ przypominał, że np. Jugosławia nie podzielała przekonania o tym, że socjalizm był w Czechosłowacji zagrożony ani też że niebezpieczeństwo takie płynęło z Niemiec⁷¹. Dla niektórych Francuzów właściwie nie ulegało wątpliwości, że państwa socjalistyczne celowo kładły nacisk na niemieckie zagrożenie, by poróżnić Paryż i Bonn⁷². Oczywiście dyplomaci ograniczali się czasem do bezkrytycznego cytowania radzieckich oskarżeń pod adresem „niemieckiego imperializmu”⁷³; można jednak odnieść wrażenie, że w większości przypadków rozumieli oni dużo lepiej niż francuscy przywódcy, że zagrożenie ze strony RFN było przywoływane przez „bratnie kraje” w celach czysto propagandowych.

Obecnie historycy i politolodzy również nie są w tej kwestii w pełni zgodni. Renata Fritsch-Bournazel uważa, że Bonn ponosiła odpowiedzialność za radziecką interwencję w Czechosłowacji. Nie chodziło tu jednak o to, że RFN chciała zbrojnie napaść na blok komunistyczny, ale o to, że polityka wschodnia Wielkiej Koalicji zmierzająca do zbliżenia z państwami Europy Środkowej oraz do izolacji NRD i ZSRR mogła w istotny sposób zagrozić spójności obozu socjalistycznego. Ponadto nie jest w istocie ważne, czy Moskwa naprawdę obawiała się Niemiec

⁶⁴ Wypowiedź Jeana de Lipkowskiego, Fondation Charles de Gaulle, Archives Orales, kasetta II B.

⁶⁵ W. Brandt, *Memoires*, Paris 1990, s. 189-190.

⁶⁶ F. Seydoux, op. cit., s. 123-124.

⁶⁷ Notatka Dyrekcji Europa. Ewolucja stosunków RFN z państwami Europy Wschodniej i jego wpływ na politykę Bonn, Paryż, 4 września 1968 r., AMSZ, EU, sous-serie: Allemagne (ALL), teczka 1546, f. 52-53.

Notatka Dyrekcji Europa. Stosunki RFN z państwami Europy Wschodniej, Paryż, 18 kwietnia 1968 r., Ibidem, f. 39.

⁶⁹ Telegramy Seydoux do Debre, Bonn, 16 kwietnia i 1 sierpnia 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 324.

⁷⁰ Depesza Wormsera do Debre, Moskwa, 12 października 1968, AMSZ, EU, ALL, teczka 1546, f. 61.

⁷¹ Notatka Dyrekcji Europa. Stosunki Jugosławii z RFN; Jugosławia i bezpieczeństwo europejskie, Paryż, 18 kwietnia 1969 r., AMSZ, serie: Europe, sous-serie: Yougoslavie, karton 2716, teczka „Dossier pour les consultations franco-yougoslaves, des 22 et 23 avril 1969 a Paris”.

⁷² Telegram Wormsera do Debre, Moskwa, 31 sierpnia 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 245, f. 109; depesza Waplera do Debre, Warszawa, 25 września 1968 r., Ibidem, f. 255-256.

⁷³ Zob. np. telegram Henri Froment-Meurice'a, Moskwa, 21 sierpnia 1968 r., ibidem, f. 27-28.

Zachodnich. To, co się liczy, to fakt, że postawa Bonn posłużyła za doskonale uzasadnienie brutalnego zakończenia Praskiej Wiosny⁷⁴. Jacques Levesque idzie w swej analizie dużo dalej. Jego zdaniem, ZSRR miał prawo obawiać się *Ostpolitik* Kiesingera; w wyniku normalizacji stosunków pomiędzy RFN i satelitami Moskwy te ostatnie mogły bowiem wycofać swe poparcie dla NRD i zgodzić się na zjednoczenie Niemiec⁷⁵.

Kończąc omawianie znaczenia problemu niemieckiego, wskazać trzeba na jeszcze dwie sprawy. Po pierwsze, Francuzi byli zgodni, że duży wpływ na radziecką decyzję o inwazji miała NRD. Berlin Wschodni bardzo niepokoiło zacieśnienie kontaktów pomiędzy demokracjami ludowymi i krajami zachodnimi, jako że mogło ono doprowadzić do izolacji reżimu Waltera Ulbrichta⁷⁶. ZSRR miał świadomość słabości wschodnioniemieckiego sojusznika i obawa o jego los mogła przekonać go o konieczności interwencji — nawiązanie stosunków pomiędzy Czechosłowacją i RFN byłoby bowiem katastrofalne dla NRD, która pozostawała kluczowym elementem Układu Warszawskiego⁷⁷. Czy Niemcy Wschodnie istotnie odegrały tak ważną rolę w wydarzeniach 1968 r., trudno dziś orzec. Nie ulega wątpliwości, że Ulbricht był bardzo zaniepokojony ewolucją sytuacji w Pradze i dlatego opowiadał się za natychmiastową interwencją⁷⁸. Prawdą jest, że NRD zawsze zajmowała szczególne miejsce w polityce ZSRR. Pamiętać jednak trzeba, że Moskwa niechętnie odnosiła się do ciągłych roszczeń Ulbrichta i nigdy całkowicie nie straciła nadziei na porozumienie z RFN; wschodnioniemiecki przywódca z kolei zawsze obawiał się, że do takiego porozumienia mogłoby kiedyś dojść⁷⁹.

Po drugie, pewne jest, że to właśnie lęk przed Niemcami był jedną z przyczyn szybkiego wznowienia współpracy francusko-radzieckiej, którą przejściowo zawieszono po 21 sierpnia — do tego ostatniego problemu będzie jeszcze okazja powrócić. Debre nie miał bowiem wątpliwości, że współdziałanie Francji i ZSRR to jedyny sposób, by zapobiec odrodzeniu się niemieckiego rewizjonizmu i militarizmu⁸⁰. Rzecz jasna, wzrost potęgi RFN od dawna nie był tajemnicą, niemniej to właśnie wydarzenia w Czechosłowacji w pełni ujawniły, że jest on „trwałym i zasadniczym uwarunkowaniem” sytuacji międzynarodowej w Europie⁸¹.

Problemy ideologiczne i strategiczne

Francuscy przywódcy i dyplomaci zdawali sobie oczywiście sprawę, że problem niemiecki to nie jedyny powód interwencji w Czechosłowacji. Bezpośrednio po inwazji Quai d'Orsay wyróżniło trzy scenariusze, które mogły skłonić Kreml do tak ryzykownej decyzji. Po pierwsze, interwencja mogła być od dawna planowana — w tym przypadku rozmowy prowadzone z czechosłowackimi przywódcami były tylko podstępem, który miał odwrócić ich uwagę od przygotowań do inwazji. Po drugie, nie można było wykluczyć, że doszło do „nieporozumienia” —

⁷⁴ R. Fritsch-Bournazel, *L'Union Sovietique et les Allemagnes*, Paris 1979, s. 149-152.

⁷⁵ J. Levesque, *L'U. R. S. S. et sa politique internationale de Lenine r Gorbatchev*, Paris 1987, s. 249-254.

⁷⁶ Telegram Jean-Claude'a Wincklera do Couve de Murville'a, Berlin, 28 lipca 1965 r., AMSZ, EU, sous-serie: R. D. A.,teczka 102.

⁷⁷ Telegram Charlesa Luceta do Debre, 6 września 1968 r., AMSZ, EU, TCH, ALL,teczka 1546, f. 57.

⁷⁸ E. Weit, *Dans l'ombre de Gomulka*, Paris 1971, s. 280; M. Heller, A. Niekricz, op. cit., s. 267.

⁷⁹ V. Zubok, C. Pleshakob, *Inside the Kremlin's Cold War*, Cambridge (Mass.)-London 1996, s. 249-251; G. H. Soutou, *La guerre de Cinquante Ans. Les relations Est-Ouest 1943-1990*, Paris 2001, s. 185, 439, 442.

⁸⁰ Sprawozdanie z rozmowy Debre z Walerim Zorinem, Paryż, 2 września 1968 r., AMSZ, EU, TCH,teczka 244, f. 52-53.

⁸¹ Sprawozdanie analityczne ze spotkania Debre z ambasadorami, Paryż, 28 listopada 1968 r., CADN, AP, fonds: Moscou, serie: B (1945-1984), karton 666,teczka „Reunions des ambassadeurs de France dans les pays de l'Est. 1969-1972”.

ZSRR naprawdę wierzył, że Dubcek zmieni pod naciskiem partnerów swą politykę, i dopiero gdy zorientował się, że jest w błędzie, postanowił samemu zaprowadzić porządek w Pradze. Po trzecie wreszcie, mógł zaistnieć jakiś „nowy fakt”, który stał się bezpośrednią przyczyną interwencji, taki jak zmiana układu sił w radzieckim kierownictwie, czy też sierpniowa podróż Ulbrichta do Karlowych Warów, skąd przywiózł on ponoć bardzo negatywne wrażenia na temat czechosłowackich towarzyszy⁸².

Niezależnie od tego, kiedy podjęto decyzję o interwencji, nie ulegało wątpliwości, że Praska Wiosna była dużym zagrożeniem dla bloku radzieckiego i to zarówno na płaszczyźnie ideologicznej, jak i strategicznej — opinię tę podzielają zresztą również współcześni historycy⁸³. Zdaniem Debre, ZSRR nie mógł zgodzić się, by krajkomunistyczny zmienił swójstrój, gdyż byłoby to sprzeczne z założeniami marksizmu⁸⁴. W przypadku Czechosłowacji punktem zwrotnym był bez wątpienia „Manifest 2000 słów”, jako że jego założenia (prawo do strajku, powrót do systemu wielopartyjnego itp.) godziły bezpośrednio w podstawy realnego socjalizmu⁸⁵. Jak podkreślał francuski pisarz, a zarazem minister kultury, Andre Malraux, Kreml po prostu „nie mógł sobie pozwolić” na liberalizm w ramach bloku, gdyż doprowadziłoby to do rozpadu całego systemu socjalistycznego.

Niemniejważne wydawały się przyczyny strategiczne, do których Francuzi zaliczali nie tylko zagrożenie niemieckie. Minister obrony Pierre Messmer podzielał przekonanie Otto von Bismarcka, że „ten kto kontroluje Czechy, kontroluje Europę”⁸⁶. Lalouette przypominał, że czechosłowacka armia była w okresie Praskiej Wiosny osłabiona z powodu reorganizacji, co obniżało zdolność obronną bloku socjalistycznego. Nie bez znaczenia był wreszcie fakt, że Praga dążyła do zacieśnienia więzów ze swoimi przedwojennymi partnerami — Jugosławią i Rumunią — których stosunki z ZSRR były co najmniejambiwalentne⁸⁷. W sierpniu 1968 r. w Czechosłowacji owacyjnie przyjęto marszałka Josipa Broz-Tito, a następnie rumuńskiego dyktatora Nicolae Ceaușescu. W Pradze zaczęto przebąkiwać o odtworzeniu MałejEntenty, która — gdyby powstała — mogła opowiedzieć się za polityką neutralności.

De Gaulle nie wydawał się niezadowolony z odrodzenia subregionalnych więzów w Europie Środkowej, choć zdawał sobie sprawę, że nie jest to na rękę Moskwie⁸⁸; po 21 sierpnia 1968 r. francuscy dyplomaci wskazywali, że renesans MałejEntenty mógł być jednym z powodów radzieckiejinterwencji. Nie to jednak było najważniejsze. W Paryżu pojawiły się poważne obawy, że po przywróceniu porządku w Czechosłowacji Moskwa może zechcieć „pójść za ciosem” i załatwić sporne sprawy na Bałkanach⁸⁹. Już 23 sierpnia 1968 r. jeden ze współpracowników Brandta poinformował Seydoux, że niemieckie służby specjalne dowiedziały się o tzw. pla-

⁸² Notatka Dyrekcji Europa. Kryzys czechosłowacki, Paryż, 24 sierpnia 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 244, f. 37-38.

⁸³ L. Pajórek, op. cit., s. 29-30 i n.

⁸⁴ Filozofia marksistowsko-leninowska zakładała, że społeczeństwa w nieunikniony sposób przechodzą kolejne stadia rozwoju od epoki niewolnictwa, poprzez feudalizm i kapitalizm, aż po socjalizm i komunizm. Rozwójten był jeżdaniem nieodwracalny. Z tego powodu państwo socjalistyczne nie mogło powrócić do ustroju kapitalistycznego.

⁸⁵ Sprawozdanie z rozmowy Debre z Ruskiem, Paryż, 4 października 1968 r., AMSZ, SG, EM, teczka 35, f. 13.

⁸⁶ J. R. Tournoux, *Le tourment et la fatalite*, op. cit., s. 278-279.

⁸⁷ Raport Lalouette'a „Praska Wiosna — narodziny i upadek”, AMSZ, EU, TCH, teczka 366, 8 grudnia 1969 r., s. 58-59.

⁸⁸ F. Flohic, *Souvenir d'outre-Gaulle*, Paris 1979, s. 198.

⁸⁹ Telegram Lalouette'a do Debre, Praga, 2 września 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 243, f. 4-6.

nie Greczki, który zakładał, że następnym krokiem po zajęciu Czechosłowacji będzie interwencja w Rumunii — Kreml zdawał sobie bowiem sprawę z międzynarodowych następstw końca Praskiej Wiosny, a ponieważ nie mógł ich uniknąć, postanowił je wykorzystać i rozwiązać przy okazji „sprawę rumuńską”⁹⁰. Podobne sygnały docierały do Paryża z Belgradu. Jeśli wierzyć jugosłowiańskim historykom, Tito również obawiał się radzieckiej interwencji. Z tego powodu po 21 sierpnia wysłał on do de Gaulle'a swego przedstawiciela, Ivo Vejvodę, który poinformował francuskiego prezydenta, że w razie ataku Jugosławia zdecydowanie stawi czoła agresorowi. Generał przyjął ponoć to zapewnienie z podziwem⁹¹, niemniej groźba wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego w Europie musiała go umocnić w przekonaniu, że należy kontynuować politykę odprężenia.

Interwencja w Czechosłowacji a stosunki z państwami Europy Wschodniej

Francja oficjalnie oprotestowała zajęcie Czechosłowacji. Jej przedstawiciel w Radzie Bezpieczeństwa ONZ opowiedział się za rezolucją potępiającą ZSRR — została ona jednak odrzucona z powodu weta Moskwy⁹². Podobne stanowisko zajął 24 sierpnia Urząd Prezydenta Republiki, który odrzucił przedstawione przez Moskwę uzasadnienie, zgodnie z którym siły Układu Warszawskiego wkroczyły do Czechosłowacji na prośbę jej rządu, przypominając że czechosłowaccy przedstawiciele zagranicą opowiedzieli się jednoznacznie przeciwko interwencji. Paryż uznał radzieckie działania za niezgodne z prawem międzynarodowym, jako że naruszały one zasady niezależności państw oraz nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Odrzucił również tezę, że interwencja była niezbędna z powodu „solidarności państw socjalistycznych”, podkreślając że nigdy nie uznawał takiej koncepcji życia międzynarodowego, gdyż pod przykrywką ideologii sankcjonuje ona istnienie bloków oraz hegemonię „mocarstwa” (w domyśle ZSRR), a także zagraża pokojowi. Francja pozostawała przywiązana do innej polityki — do polityki odprężenia, porozumienia i współpracy, która byłaby prowadzona w pełnym poszanowaniu niezależności wszystkich państw — i miała nadzieję, że ZSRR wycofa swe siły z Czechosłowacji i pójdzie tą samą drogą⁹³. W podobnym duchu wypowiadał się Debre, który nie omieszkał wskazać, że przywódcy i mieszkańcy Czechosłowacji są przeciwni obecności obcych wojsk, że odprężenie wymaga zniesienia radzieckiej dyktatury w Europie Wschodniej oraz że 21 sierpnia siły niemieckie (czyli siły NRD) po raz pierwszy od końca II wojny światowej przekroczyły granice swego kraju⁹⁴.

Interwencja w Czechosłowacji zaowocowała ochłodzeniem stosunków Francji z państwami socjalistycznymi. Przez kilka miesięcy w praktyce zawieszono kontakty polityczne, choć nie odbyło się to na współpracy gospodarczej i kulturalnej. Na początku września 1968 r. Debre przyjął Zorina. Obydwaj rozmówcy zgodzili się co do konieczności kontynuacji polityki odprężenia, niemniej szef francuskiej dyplomacji podkreślił, że wymaga ona utrzymania pewnego klimatu w stosunkach międzynarodowych. Z tego powodu, za niezbędne uznał on wycofanie obcych wojsk z Czechosłowacji, a także rozwianie wszelkich wątpliwości co do możliwości podobnej

⁹⁰ Telegram Seydoux do Debre, Bonn, 23 sierpnia 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 246, f. 27.

⁹¹ P. Matvejevic, *Charles de Gaulle vu de la Yougoslavie*, „Espoir”, decembre 1992, nr 89, s. 84.

⁹² M. Vaisse, *La grandeur. Politique étrangère du général de Gaulle 1958-1969*, Paris 1998, s. 446.

⁹³ Réponse à la communication orale du gouvernement soviétique présentée à la présidence de la République par M. Zorine, ambassadeur d'U. R. S. S. au sujet de la Tchécoslovaquie, 24 août 1968, *LNC*, t. XI, s. 236-237.

⁹⁴ M. Debre, op. cit., s. 258-259.

interwencji w innych krajach⁹⁵. Po kilku miesiącach Francja wycofała się z tych żądań, do czego bez wątpienia przyczyniła się nie najłatwiejsza sytuacja wewnętrzna. 19 listopada radzieckiego ambasadora przyjął po raz pierwszy generał de Gaulle, który kolejny raz ostro skrytykował politykę Moskwy. Kilka dni później Francję dotknął jednak kryzys monetarny, który omal nie doprowadził do dewaluacji franka⁹⁶. Bonn odmówiła wówczas udzielenia pomocy partnerowi zza Renu, co nie poprawiło i tak już niełatwych stosunków francusko-niemieckich. W tych okolicznościach powrót do współpracy z ZSRR wydawał się niezbędny. 28 listopada francuski prezydent po raz drugi spotkał się z Zorinem, który zaproponował mu radziecką pomoc w formie zamówień importowych, a także współdziałanie na rzecz reformy międzynarodowego systemu monetarnego. De Gaulle przyjął te propozycje i choć ostatecznie nie zostały one zrealizowane, to kryzys w stosunkach z Moskwą został zażegnany. W styczniu 1969 r. zgodnie z planem odbyło się posiedzenie stałej komisji francusko-radzieckiej. Podczas rozmów z przedstawicielami ZSRR generał wyraźnie oddzielił sprawy, które łączą i dzielą oba kraje, zaliczając do pierwszych konflikt bliskowschodni i wojnę w Wietnamie, a do drugich — sytuację w Czechosłowacji⁹⁷. Położył jednak przede wszystkim nacisk na znaczenie dwustronnej współpracy, podkreślając, że zwiększa ona możliwość działania obu państw na rzecz „pokoju, postępu i równowagi”⁹⁸. Francuscy przywódcy z zadowoleniem odnotowali wzrost dwustronnej wymiany handlowej, Debre zaś nie wahał się powiedzieć jednemu ze swych radzieckich rozmówców, że „w Moskwie i Paryżu nigdy nie zapomina się lekcji [płynących — A. S.] z historii i geografii” i dlatego obydwa narody muszą sobie nawzajem pomagać⁹⁹. W istocie bowiem Francuzi nigdy nie stracili wiary, że rozwój współpracy z „Rosją” jest zgodny z „fundamentalnymi interesami Europy i pokoju”, co stwierdzała zresztą otwarcie wspomniana już deklaracja Urzędu Prezydenta Republiki z 24 sierpnia 1968 r.¹⁰⁰

Dłużej trwała normalizacja stosunków z pozostałymi państwami komunistycznymi, przede wszystkim z Polską i z Czechosłowacją. Paryż z dezaprobatą przyjął udział polskich sił w interwencji w Czechosłowacji, tym bardziej że Władysław Gomułka był gorącym zwolennikiem zaprowadzenia porządku w Pradze¹⁰¹. Już 26 sierpnia 1968 r. sekretarz generalny MSZ Herve Alphand wezwał polskiego ambasadora Jana Druto, by przekazać mu francuskie stanowisko w kwestii interwencji w Czechosłowacji oraz poinformować, że Paryż proponuje przełożyć planowaną na koniec roku wizytę pierwszego sekretarza PZPR we Francji. Obaj rozmówcy wyrazili nadzieję na pomyślne rozwiązanie sytuacji w Czechosłowacji, co pozwoliłoby na powrót do polityki odprężenia i współpracy¹⁰² — Francja nie przywiązywała jednak tak dużego znaczenia do odnowienia kontaktów z Polską, jak miało to miejsce w przypadku ZSRR. W październiku

⁹⁵ Sprawozdanie z rozmowy Debre z Zorinem, Paryż, 2 września 1968 r., AMSZ, EU, TCH,teczka 244, f. 51-55.

⁹⁶ Przypomnieć trzeba że do połowy lat 70. w ramach systemu walutowego z Bretton Woods obowiązywały sztywne kursy wymiany walut, których zmiana mogła nastąpić tylko w razie zasadniczej nierównowagi bilansu płatniczego.

⁹⁷ M. Vaisse, op. cit., s. 448-449.

⁹⁸ *Toast adresse au President de la Grande Commission franco-sovietique, 7 janvier 1969*, w: DM, t. V, *Vers le terme. Janvier 1966-Avril 1969*, s. 368-369.

⁹⁹ M. Debre, op. cit., s. 260-261.

¹⁰⁰ *Reponse a la communication orale du gouvernement sovietique presentee a la presidence de la Republique par M. Zorine, ambassadeur d'U. R. S. S. au sujet de la Tchecoslovaquie, 24 aout 1968, LNC, t. XI, s. 237.*

¹⁰¹ Notatka Dyrekcji Europa. Stosunki polityczne pomiędzy Francją i Polską, Paryż, 16 listopada 1970 r., s. 4, AMSZ, EU, sous-serie: Pologne (PL), karton 2501,teczka: Rapport de fin de mission de M. Arnauld Wapler, Ambassadeur de France en Pologne.

¹⁰² Notatka Sekretariatu Generalnego, Paryż, 26 sierpnia 1968 r., AMSZ, SG, EM,teczka 34, f. 201-202.

1968 r. Debre przyjął wprawdzie wiceministra spraw zagranicznych Józefa Winiewicza, gdy ten wracał z Nowego Yorku, niemniej ich rozmowa przebiegła w bardzo chłodnej atmosferze. Szef francuskiej dyplomacji podkreślił, że interwencja w Czechosłowacji to nie „chmura” (*nuage*), lecz prawdziwa „burza” (*orage*) kładąca się cieniem na wzajemnych stosunkach. Odrzucił też sugestię swego rozmówcy, który chciał poinformować dziennikarzy o „wznowieniu dwustronnych rozmów”¹⁰³. Ostatecznie, kontakty na poziomie ministerialnym wznowiono dopiero w marcu 1969 r., gdy do Francji przybył z oficjalną wizytą polski minister kultury Lucjan Motyka. W lutym 1970 r. odbyły się dwustronne konsultacje polityczne. Trzy miesiące później Francję odwiedził szef polskiej dyplomacji Stefan Jędrzychowski¹⁰⁴.

W przypadku Czechosłowacji normalizacja stosunków bilateralnych przebiegała jeszcze bardziej opornie. Po 21 sierpnia Francja anulowała projekt wizyty Couve de Murville'a w Pradze, prezydent Svoboda zaś odwołał zaproszenie wystosowane przez swego poprzednika do generała de Gaulle'a¹⁰⁵. Przez ponad sześć lat obydwa państwa właściwie nie utrzymywały bezpośrednich kontaktów. Dopiero w kwietniu 1975 r. Francję odwiedził czechosłowacki minister spraw zagranicznych Bohuslav Chňoupek. W listopadzie tego samego roku w jego ślady poszedł premier Lubomir Strougal. Obydwie strony zgodnie podkreślały wolę rozwoju dwustronnych stosunków, by odrobić paroletnie zaległości. Współpraca z Czechosłowacją długo jednak pozostała jeszcze naznaczona tragicznym końcem Praskiej Wiosny oraz prowadzoną później przez Gustava Husaka polityką „normalizacji”¹⁰⁶.

Jeśli chodzi o pozostałe państwa komunistyczne, sytuacja była zróżnicowana. Węgry i Bułgaria nie były priorytetem francuskiej polityki zagranicznej. Z tego powodu kontakty na najwyższym szczeblu przywrócono dopiero w 1971 r., gdy do Paryża przybył węgierski minister spraw zagranicznych Matyas Timar, a jego francuski odpowiednik Maurice Schumann udał się z wizytą do Budapesztu i do Sofii. Rumunia nie wzięła udziału w inwazji, podobnie jak pozostająca poza radzieckim blokiem Jugosławia — dlatego też stosunki Paryża z tymi dwoma tradycyjnymi partnerami nie uległy po 21 sierpnia 1968 r. pogorszeniu. Już w styczniu 1969 r. Francję odwiedził premier Jugosławii Mika Spiljak. W czerwcu 1970 r. Pompidou przyjął w Paryżu Ceaușescu, a w październiku — marszałka Tito¹⁰⁷. Interwencja w Czechosłowacji nie wpłynęła także na oficjalne stosunki francusko-wschodniemieckie, co wynikało z prostego faktu, że Paryż, podobnie jak inne zachodnie stolicy, nie uznawał wówczas „rządu w Pankowie”.

Praska Wiosna a polityka zagraniczna generała de Gaulle'a

Różnorodne interpretacje

De Gaulle potępił interwencję sił Układu Warszawskiego, niemniej podkreślał, że Praska Wiosna potwierdziła, iż „francuska polityka jest zgodna z europejską rzeczywistością”. Narody odrzucają obcą dominację, ich aspiracje zaś są silniejsze niż wszelkie ideologie, w tym komu-

¹⁰³ Sprawozdanie z rozmowy Debre z Józefem Winiewiczem, Paryż, 24 października 1968 r., AMSZ, SG, EM,teczka 35, f. 118-119,122.

¹⁰⁴ Notatka Dyrekcji Europy. Stosunki polityczne pomiędzy Francją i Polską, Paryż, 16 listopada 1970 r., AMSZ, EU, PL, karton 2501,teczka: Rapport de fin de mission de M. Arnauld Wapler, Ambassadeur de France en Pologne.

¹⁰⁵ Raport Lalouette'a „Praska Wiosna — narodziny i upadek”, AMSZ, EU, TCH,teczka 366,8 grudnia 1969 r., s. 99.

¹⁰⁶ T. Schreiber, op. cit., s. 75-77, 85-87.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 67-72.

nizm; z tego powodu podział naszego kontynentu na dwa wrogie bloki nie jest już możliwy¹⁰⁸. Pogląd ten podzielali niektórzy rodacy generała. Ich zdaniem, wizja twórcy Republiki okazała się w dłuższym okresie słuszna. Zapoczątkowana w 1969 r. nowa polityka wschodnia Brandta — który szedł niejako w ślady de Gaulle'a — pozwoliła Europie „wyjść z manichejskiego świata zimnej wojny”, co otworzyło drogę do konferencji w Helsinkach. Akt Końcowy KBWE (1975 r.) odegrał dużą rolę w rozwoju ruchu obrony praw człowieka w Europie Wschodniej, bez którego nie byłoby reform w Polsce (1980 r.), czy też polityki *pierestrojki* Michaiła Gorbaczowa¹⁰⁹. Innymi słowy, gaullistowska polityka zapoczątkowała niejako przemiany, które doprowadziły ostatecznie do ponownego zjednoczenia Europy.

Większość historyków nie podziela tego „urzędowego” optymizmu. Ich zdaniem, od interwencji w Czechosłowacji francuska polityka zagraniczna straciła na znaczeniu¹¹⁰. Wydarzenia w Pradze pokazały, że Francja nie ma wpływu na ZSRR, a jej możliwości są zbyt skromne, by móc stymulować przemiany w Europie¹¹¹. Stało się jasne, że polityka „odprężenia, porozumienia i współpracy” nie zmieniła natury Związku Radzieckiego i nie osłabiła jego kontroli nad państwami bloku oraz że wizja „Europy od Atlantyku po Ural” jest nierealna¹¹². W podobnym duchu wypowiadali się nieoficjalnie francuscy dyplomaci. W Paryżu panowało przekonanie, że inwazja sił Układu Warszawskiego to poważny cios dla polityki odprężenia¹¹³. Rzecz jasna, „zawsze wiadano, że droga prowadząca w tym kierunku [w kierunku odprężenia — A. S.] będzie długa, niemniej brutalny cios zadany czechosłowackim reformom dowodził, że może być ona również wyboista”¹¹⁴. Nie ulega wątpliwości, że wydarzenia w Czechosłowacji w istotny sposób zdezaktywowały politykę de Gaulle'a tak we Francji, jak i zagranicą. Jeden z czołowych francuskich intelektualistów Raymond Aron wprost pisał, że wizja zjednoczonej Europy straciła na znaczeniu, a francuska bierność w obliczu radzieckiej interwencji tylko umocniła system bloków¹¹⁵. Inny polityczny przeciwnik de Gaulle'a, Pierre Mendes France, również uważał, że „to, co się stało, potwierdza porażkę gaullistowskiej polityki [zagranicznej — A. S.], która zakłada osłabienie bloku wschodniego oraz jego stopniowe zbliżenie z Niemcami”¹¹⁶. Analogiczne stanowisko zajęli liderzy „Wielkiej Koalicji” w Bonn, którzy uważali francuską politykę za „ślepą” i niechętną Zachodowi¹¹⁷.

Zdarzały się również bardziej wyważone oceny i one chyba były najbliższe prawdy. Couve de Murville uważał, że koniec Praskiej Wiosny to „bardzo przykre wydarzenie”, które może

¹⁰⁸ Conference de presse tenue au Palais de l'Elysee, 9 septembre 1968, w: *DM*, t. V, s. 334-335.

¹⁰⁹ F. Puaux, *La conception gaullienne de la detente*, „Espoir”, novembre 1996, nr 109, s. 70-71.

¹¹⁰ F. Bondy, *De Gaulle et l'Est*, „Preuves”, avril 1969, nr 217, s. 64.

¹¹¹ E. A. Kolodziej, *French international policy under de Gaulle and Pompidou. The Politics of Grandeur*, Ithaca-London 1974; W. Loth, *Pour une nouvelle lecture de la politique europeenne du general de Gaulle*, w: Institut Charles de Gaulle (red.) *De Gaulle en son siecle*, Paris 1992, t. V *L'Europe*, s. 154.

¹¹² A. Grosser, *Affaires exterieures. La politique de la France 1944-1984*, Paris 1984, s. 207; S. Hoffmann, *Essais sur la France. Declin ou renouveau?*, Paris 1974, s. 349; J. Lacouture, op. cit., s. 404.

¹¹³ H. Froment-Meurice, *Vu du Quai*, Paris 1998, s. 311-312.

¹¹⁴ Notatka Dyrekcji Europa. Sytuacja w Związku Radzieckim i w Europie Wschodniej, Paryż, 13 marca 1969 r., CADN, AP, Moscou, karton 418.

¹¹⁵ R. Aron, *Prague 1968*, „Le Figaro” z 4-5 stycznia 1969 r.; idem, *Lechoix: reveil de la foie europeenne*, „Le Figaro” z 29 maja 1969 r. Cyt. za: idem, *Les articles de politique internationale dans Le Figaro de 1947a 1977*, t. III, *Les crises 1965-1977*, s. 591-595, 636-639.

¹¹⁶ Lettre a Michel Hollard sur la Tchecoslovaquie et la diplomatie française, 30 aout 1968, w: P. Mendes France *Źiuvres completes*, t. V *Preparer l'avenir, 1963-1973*, Paris 1989, s. 405.

¹¹⁷ J. Binoche, *De Gaulle et les Allemands*, Bruxelles 1990, s. 179-180.

opóźnić politykę odprężenia; mimo to —jak mówił— należy ją kontynuować¹¹⁸, gdyż była to jedyna droga, by ustanowić pewnego dnia w Europie prawdziwy pokój¹¹⁹. Debre uznał na forum Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego radziecką interwencję za „wypadek przy pracy”¹²⁰. Stanowisko to wzbudziło powszechne oburzenie, niemniej można sądzić że dobrze oddawało ono poglądy de Gaulle'a. Jean de Lipkowski, ówczesny sekretarz stanu w Quai d'Orsay, wspomina, że generał uznał zajęcie Czechosłowacji za „jedną z ostatnich drgawek” i za „wypadek” radzieckiego imperializmu, co potem szef francuskiej dyplomacji miał przetłumaczyć jako „wypadek przy pracy”. Jego zdaniem, de Gaulle potępiał interwencję, niemniej sądził, że nie może ona powstrzymać historii¹²¹. Podobne stanowisko prezentowali Tricot, a także były doradca dyplomatyczny de Gaulle'a Pierre Maillard¹²². Można sądzić, że współpracownicy francuskiego prezydenta dobrze odczytali jego interpretację wydarzeń w Pradze. Generał przyznawał, że nie wie, jak będzie wyglądał świat za 10-15 lat—wierzył jednak, że w Europie Wschodniej zachodzą zmiany oraz że „Rosja kiedyś do nas wróci”¹²³. Francuska polityka po 21 sierpnia była jednak wypadkową wielu czynników, które warto obecnie bardziej szczegółowo zanalizować.

Złożona rzeczywistość

Interwencja w Czechosłowacji miała bez wątpienia służyć umocnieniu bloku komunistycznego. Jednocześnie jednak zdawała się ona świadczyć o pewnej bezradności ZSRR, a także —co nie mniej ważne— osłabiała ona jego pozycję tak wewnątrz obozu socjalistycznego, jak i poza nim. W tym sensie, koniec Praskiej Wiosny potwierdzał tezy de Gaulle'a, który podkreślał, że decyzja Kremla pokazała jedynie, że nie może on nic zrobić, nawet z pomocą armii —okupacja Czechosłowacji nie przyniosła bowiem oczekiwanych efektów, jej mieszkańcy zaś jeszcze bardziej domagają się wolności¹²⁴. Jak zauważa francuski historyk Paul-Marie de La Gorce, nie bez znaczenia był też fakt, że to w Czechosłowacji doszli do władzy reformatorzy. Praga była jednym z najwierniejszych sojuszników ZSRR, nigdy nie doszło tam do poważniejszych wystąpień antyradzieckich, tymczasem tam także obywatele sprzeciwiali się komunistycznej władzy¹²⁵. Sama interwencja również nie ułatwiła Kremlowi jego polityki w Europie i w świecie. ZSRR stracił *image* normalnego państwa, nad którym od kilku lat pracował, co mogło mu utrudnić współpracę z państwami zachodnimi¹²⁶. Zajęcie Czechosłowacji wpłynęło niekorzystnie także na stosunki Moskwy z „bratnimi” krajami i partiami. Polscy i węgierscy żołnierze, którzy wzięli udział w inwazji, musieli zostać szybko wycofani, gdyż byli zbyt zdemoralizowani dys-

¹¹⁸ Sprawozdanie z rozmowy Couve de Murville'a z Miką Spiljakiem, Paryż, 10 stycznia 1969 r., AMSZ, EU, sous-serie: Yougoslavie (YU), karton 2717, teczka: Yougoslavie. Relations politiques Franco/Yougoslaves. Visite de Spiljak en France.

¹¹⁹ M. Couve de Murville, *Unepolitique etrangere (1958-1969)*, Paris 1971, s. 232.

¹²⁰ M. Debre, op. cit., s. 259-260.

¹²¹ Wypowiedź Jeana de Lipkowskiego, Fondation Charles de Gaulle, Archives Orales, kasety II A.

¹²² B. Tricot, op. cit., s. 234; wypowiedź Pierre'a Maillarda, Fondation Charles de Gaulle, Archives Orales, kasety II B.

¹²³ Sprawozdanie z rozmowy de Gaulle'a ze Scrantonem, Paryż, 20 września 1968 r., AMSZ, SG, EM, teczka 34, f. 243-244; J. R. Tournoux, *Le tourment et la fatalite*, op. cit., s. 275.

¹²⁴ Sprawozdanie z rozmowy de Gaulle'a ze Spiljakiem, Paryż, 16 stycznia 1969 r., s. 3, AMSZ, EU, YOU, karton 2717, teczka: Yougoslavie. Relations politiques Franco/Yougoslaves. Visite de Spiljak en France.

¹²⁵ P. M. de la Gorce, *La France contre les empires*, op. cit., s. 232, 234.

¹²⁶ Notatka Dyrekcji Europa. Kryzys czechosłowacki, Paryż, 24 sierpnia 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 244, f. 44.

kusjami, które prowadzili z Czechami i Słowakami¹²⁷. Interwencję zdecydowanie potępiła Rumunia, która uznała ją za złamanie powszechnych norm prawa międzynarodowego. Można też było oczekiwać, że powiększy się dystans pomiędzy ZSRR oraz partiami komunistycznymi w Europie Zachodniej — te ostatnie śledziły bowiem z zainteresowaniem reformy Praskiej Wiosny¹²⁸.

Interwencja w Czechosłowacji była więc znakiem słabości Związku Radzieckiego — z tego powodu Francja nie miała powodów, by zmieniać swą politykę, tym bardziejże dla polityki odprężenia nie było alternatywy. Generał de Gaulle potępił interwencję Układu Warszawskiego i współczuł Czechosłowacji. Nie chciał jednak poświęcić dokonań ostatnich lat i postawić pod znakiem zapytania zjednoczenia kontynentu. Stanowisko takie wynikało z co najmniej trzech powodów. Po pierwsze, można było sądzić, że działania takie nie pomogłyby Czechom¹²⁹. Po drugie, francuski prezydent uważał, że polityka odprężenia jest jedynym możliwym sposobem, by rozwiązać problemy europejskie oraz że jest ona korzystna dla wszystkich państw naszego kontynentu, w tym i dla satelitów ZSRR¹³⁰. Po trzecie wreszcie, nie można zapominać, że rezygnując ze współpracy ze Wschodem, Francja potwierdziłaby *de facto*, że jej dotychczasowa polityka poniosła porażkę¹³¹.

Francja obawiała się szczególnie, że pogorszenie stosunków Wschód-Zachód po interwencji w Czechosłowacji doprowadzi do umocnienia obu bloków¹³². Dyplomaci z krajów Europy Wschodniej przestrzegali zresztą wprost swych francuskich kolegów, że zmiana polityki Francji może umocnić na wschód od Łaby frakcję „jastrzębi”¹³³. Było też oczywiste, że po 21 sierpnia państwa socjalistyczne zaostryżyły swą politykę wobec Bonn¹³⁴. Podobne tendencje można było zaobserwować w obozie zachodnim. W Stanach Zjednoczonych wzrósł sprzeciw wobec propozycji politycznego rozwiązania konfliktu w Wietnamie¹³⁵. Premiera Wielkiej Brytanii, Harolda Wilsona, wydarzenia w Pradze przekonały o konieczności większej jedności Zachodu i Europy¹³⁶. CDU-CSU opowiedziało się jednoznacznie za wzmocnieniem NATO

¹²⁷ Notatka. Wrażenia czechosłowackiego dyplomaty po powrocie z Pragi, Paryż, 18 września 1968 r., AMSZ, EU, TCH,teczka 243, f. 70-71.

¹²⁸ Notatka Dyrekcji Europa. Polityka ZSRR i państw wschodnioeuropejskich, Paryż, 28 października 1968 r., s. 12. CADN, AP, fonds: Bucarest, karton 532.

¹²⁹ P. M. de la Gorce, *La France contre les empires*, op.cit., s. 233; idem, *De Gaulle*, op. cit., s. 1304.

¹³⁰ Sprawozdanie z rozmowy Debre z Miso Pavicevicem, Paryż, 14 stycznia 1969 r., s. 2-3, francuskie Archiwa Państwowe, serie AG. Papiers des Chefs d'Etat, sous-serie 5 AG 1 : Ve Republique. De Gaulle (1958-1969), karton 191,teczka «Visite officielle de M. Spiljak, President du Conseil Executif Federal de Yougoslavie».

¹³¹ S. Hoffmann, op. cit., s. 352.

¹³² Sprawozdanie z rozmowy Debre z Miso Pavicevicem, Paryż, 14 stycznia 1969 r., s. 4-5, francuskie Archiwa Państwowe, serie AG. Papiers des Chefs d'Etat, sous-serie 5 AG 1 : Ve Republique. De Gaulle (1958-1969), karton 191,teczka «Visite officielle de M. Spiljak, President du Conseil Executif Federal de Yougoslavie»; M. Couve de Murville, op. cit., s. 283.

¹³³ Notatka. Stosunki francusko-polskie. Rozmowa z pierwszym sekretarzem ambasady Polski Paczochą, Paryż, 9 października 1968 r. [autor nieznan], s. 2, AMSZ, EU, PL, karton 2501,teczka „Pologne. Relations politiques France-Pologne”.

¹³⁴ Notatka Dyrekcji Europa. Ewolucja stosunków pomiędzy RFN i państwami Europy Wschodniej i jej wpływ na politykę Bonn, Paryż, 4 września 1968 r., AMSZ, EU, ALL,teczka 1546, f. 53.

¹³⁵ Notatka Dyrekcji Europa. Kryzys czechosłowacki, Paryż, 24 sierpnia 1968 r., AMSZ, EU, TCH,teczka 244, f. 42-43.

¹³⁶ H. Wilson, *The Labor Government, 1964-1970. A personal record*, London 1971, s. 554.

i Wspólnoty Europejskiej oraz przeciwko polityce odprężenia¹³⁷. Sama Francja również zacieśniła kontakty z zachodnimi sojusznikami, które od kilku lat nie układały się najlepiej. Paryż zrezygnował z doktryny obrony „na wszystkich kierunkach”, która stawiała na jednym poziomie obydwie supermocarstwa, i powrócił do koncepcji zagrożenia ze Wschodu. W listopadzie 1968 r. na forum Rady Północnoatlantyckiej Debre uznał Sojusz za element równowagi w Europie. Miesiąc później Messmer zapowiedział, że Francja nie wypowie Traktatu Waszyngtońskiego, czego obawiali się jej partnerzy¹³⁸. Na początku 1969 r. Paryż odwiedził prezydent Richard Nixon, co symbolicznie zakończyło okres napięć w stosunkach francusko-amerykańskich. Ewolucja stanowiska Francji uznana została wówczas za rezygnację z gaullistowskich założeń, za powrót do polityki „atlantyckiej” i za faktyczną akceptację systemu bloków¹³⁹. W istocie taka interpretacja wydaje się jednak uproszczeniem. Po interwencji w Czechosłowacji Francja zdawała sobie sprawę z ciężących nad Europą zagrożeń — stąd zacieśnienie współpracy z sojusznikami z NATO. Nie chciała i nie mogła jednak całkowicie porzucić swojej wizji zjednoczonej Europy. Z tego powodu Paryż nie przerwał współpracy z państwami Europy Wschodniej, a w szczególności z ZSRR.

Paradoksalnie, nie bez znaczenia był również fakt, że po upadku Praskiej Wiosny inne państwa zachodnie opowiadały się za kontynuacją dialogu z Moskwą. Politycy zachodni Niemcy, szczególnie ci należący do SPD, uważali że nie ma alternatywy dla polityki odprężenia i podkreślali znaczenie współpracy z ZSRR¹⁴⁰. Nowej konfrontacji Wschód-Zachód chciał uniknąć również amerykański prezydent Lyndon Johnson, a potem jego następcą Nixon¹⁴¹. W podobnym duchu wypowiadał się Wilson, który podkreślał, że odprężenie jest równie ważne, jak obrona i jedność Zachodu¹⁴². Francja obawiała się porozumienia niemiecko-radzieckiego — była już o tym mowa. Nie chciała też, by odprężenie było dziełem dwu supermocarstw, gdyż groziło to wzmocnieniem hegemonii Stanów Zjednoczonych i ZSRR¹⁴³. Można więc sądzić, że pokojowe intencje zachodnich mocarstw umocniły ją w przekonaniu, że należy kontynuować dotychczasową politykę wschodnią.

Na koniec trzeba zauważyć, że Francja nie podjęła żadnych konkretnych działań po interwencji w Czechosłowacji, również dlatego, że miała poczucie bezsilności. Po pierwsze, na radziecką agresję biernie zareagowały inne państwa zachodnie. W tej sytuacji Francja niewiele mogła zrobić — nikt sobie zresztą nie wyobrażał wojny z ZSRR¹⁴⁴. Po drugie, sami mieszkańcy Czechosłowacji również nie stawili czoła „bratnim” siłom, co uzasadniałoby udzielenie im po-

¹³⁷ Depesza Charlesa de Bartillat do Debre, Monachium, 17 października 1968 r., AMSZ, EU, ALL, teczka 1546, f. 66-67; telegram Seydoux do Debre, Bonn, 24 września 1968 r., AMSZ, EU, TCH, teczka 246, f. 82.

¹³⁸ Traktat Waszyngtoński podpisany 4 kwietnia 1949 r. przewidywał w art. 13, że „każda ze Stron może zeń wystąpić (...) po dwudziestoletnim okresie obowiązywania Traktatu” (*Traktat Północnoatlantycki, Waszyngton, 4 kwietnia 1949 r.*, w: S. Bieleń (red.), *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*, Warszawa 1996, s. 229).

¹³⁹ *L'Anneepolitique, economique, sociale et diplomatique en France 1968*, Paris 1969, s. 312-313.

¹⁴⁰ Telegram Seydoux do Debre, Bonn, 12 grudnia 1968 r., AMSZ, EU, ALL, teczka 1546, f. 72; Notatka Dyrekcji Europa. Polityka niemiecka wobec państw Europy Wschodniej, Paryż, 6 marca 1969 r., ibidem, f. 76.

¹⁴¹ *L'Annee politique...*, op. cit., s. 270-271, 278-279; S. Serfaty, *La politique etrangere des Etats-Unis de Truman a Reagan. Les annees difficiles*, Paris 1986, s. 119.

¹⁴² H. Wilson, op. cit., s. 554.

¹⁴³ M. Couve de Murville, op. cit., s. 193.

¹⁴⁴ A. de Boissieu, op. cit., s. 208; M. Couve de Murville, *L'ouverture de pays de l'Est: L'Europe de l'Atlantique a l'Oural*, „Espoir”, mars 1993, nr 90, s. 29.

mocy. Francuski prezydent podkreślał, że w niektórych przypadkach „trzeba umieć chwycić za broń, wystrzelić ze strzelby”. Niestety, Czechosłowacja „nigdy nie wystrzeliła w odpowiednim momencie”¹⁴⁵. Polska walczyła, gdy napadli ją Niemcy, co rozpętało II wojnę światową. Czesi ze spokojem przyjęli w 1938 r. Monachium¹⁴⁶.

Koniec Praskiej Wiosny był poważnym ciosem dla gaullistowskiej Francji, gdyż pokazała ona, że ewolucja sytuacji w Europie Wschodniej nie będzie tak szybka i prosta, jak oczekiwano. Po 21 sierpnia 1968 r. pogorszyły się stosunki Paryża z jego głównymi partnerami — ZSRR i RFN. Francja zacieśniła współpracę ze Stanami Zjednoczonymi, ale zbliżenie to spotkało się z oskarżeniami o „atlantyzm” i rezygnację z niezależnej polityki zagranicznej. Wydarzenia w Czechosłowacji wykazały pewną sprzeczność koncepcji de Gaulle'a. Z jednej strony generał przywiązywał duże znaczenie do niezależności małych i średnich państw zdominowanych przez obydwa mocarstwa i chciał, by Francja była ich rzecznikiem¹⁴⁷. Z drugiej, przywiązywał kluczowe znaczenie do stosunków z ZSRR, gdyż to właśnie „Rosja” miała być jednym z fundamentów „wielkiej Europy”, dzięki której Francja miała odzyskać dawną wielkość. Z tego powodu radziecka decyzja o zaprowadzeniu porządku w Pradze postawiła francuskiego prezydenta przed dramatycznym wyborem pomiędzy przywiązaniem do zasady niezależności oraz geopolitycznymi interesami Francji. Ostatecznie francuski prezydent opowiedział się za kontynuacją współpracy z Moskwą, co interpretowano jako faktyczną akceptację zimnowojennego *status quo*.

Takie stanowisko nie wydaje się do końca uzasadnione. Generał nie porzucił nadziei, że pewnego dnia uda się przezwyciężyć podział świata na dwa bloki. Był nadal przekonany, że polityka odprężenia jest jedynym rozwiązaniem. Dopuszczał jednak możliwość jej zmiany, gdy okazało się, na jakie napotyka trudności¹⁴⁸. Ewolucja francuskiej polityki wschodniej stała się szczególnie widoczna już po odejściu de Gaulle'a w 1969 r. Pompidou priorytetowo traktował stosunki z ZSRR¹⁴⁹, a do współpracy z innymi państwami bloku nie przywiązywał szczególnego znaczenia. Nie oznaczało to jednak rezygnacji z gaullistowskich założeń. Twórca V Republiki od 1958 r. liczył na ewolucję Europy Wschodniej, niemniej zawsze podkreślał, że musi się ona odbyć z zgodą ZSRR. Wydaje się, że akceptował istnienie radzieckiej strefy wpływów na wschód od Łaby, choć miał nadzieję, że Moskwa pozwoli swym sąsiadom na większą niezależność. Z pewnością nie godził się na odbudowę niemieckiej *Mittleuropy*, o czym dobitnie świadczyła francuska reakcja na zbliżenie czechosłowacko-niemieckie w okresie Praskiej Wiosny.

France and the Prague Spring

Although cooperation with Eastern Europe was an important element in the policy of Charles de Gaulle, the General did not attach particular significance to contacts with

¹⁴⁵ J. d'Escricenne, op. cit., s. 118.

¹⁴⁶ J. R. Tournoux, *Le tourment et la fatalite*, op. cit., s. 277.

¹⁴⁷ Allocution radiodiffusee et televisee prononcee au Palais de l'Elysee, 31 mai 1960, w: *DM*, t. III, *Avec le renouveau. Mai 1958-Juillet 1962*, s. 217-218.

¹⁴⁸ B. Tricot, op. cit., s. 261-263.

¹⁴⁹ Zob. np. M. P. Rey, *Georges Pompidou, l'Union sovietique et l'Europe*, w: Association Georges Pompidou (red.), *Georges Pompidou et l'Europe*, Bruxelles 1995, s. 141-170.

Czechoslovakia which he regarded as an artificial product, and its leaders — as Orthodox communists. Nonetheless, France observed the events of the Prague Spring with great interest although she feared that they might pose a threat to detente in Europe.

The French leaders indicated three basic reasons for intervention in Czechoslovakia. In the first place, the Soviet Union might fear German expansion in Eastern Europe. Secondly, democratic transformations in Prague could threaten the cohesion of the whole bloc. Finally, Czechoslovakia played an important role in the structures of the Warsaw Pact and thus Moscow could not permit its secession.

France protested against the invasion of Czechoslovakia and suspended political contacts with the communist states; nonetheless, cooperation with the USSR was revived already several months later. De Gaulle considered detente to be the supreme target. Cooperation with Eastern Europe remained a key element of the French „policy of greatness“. Finally, in the face of the renaissance of a powerful Germany, Paris could not ignore its traditional ally, namely, „Russia“.

The French stand during the Prague Spring was interpreted in assorted ways. The leaders of the Fifth Republic accentuated the fact that the reforms introduced by Dubcek confirmed the correctness of the French thesis about the unavoidable end of a „system of blocs“. The opponents of de Gaulle indicated that intervention in Czechoslovakia denoted the end of his dreams about a Europe „from the Atlantic to the Urals“. In reality, de Gaulle was aware of the fact that Dubcek's defeat was a powerful blow dealt against his own policies; nevertheless, he did not lose hope that „detente, accord and cooperation“ would be possible sometime in the future.